

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośniami i przesyłką pocztową 4 gr. 60, za granicę 5 zł.

**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem 6 lam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 lam. 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skrópleniowe i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80187.

**NASIONA DOBOROWEJ JAKOŚCI**  
CEBULNI I KLACZE KWIAKOWE oraz NARZĘDZIA poleca  
**HODOWLA i skład NASION**  
**Bracia Hoser**  
W Warszawie, Jerozolimska 45.  
Tel. 5—81.  
FIRMA ISTNIEJE OD 1048 ROKU  
WIELKI ZŁOTY i dwa małe ZŁOTE MEDALE  
Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu 1929

**DROGIE POŃCZOCHY**  
zaoszczędzają się przez dorabianie podszewek w dobrym gatunku przędzy na Trockiej 19 **ŹRÓDŁO PRACY.**

**Autobusy**  
Z powodu likwidacji S-ki sprzedamy za bezcen 4 luksusowe autobusy Lancia 35 osób.  
T-wo „MAS” Warszawa, Okólnik 5-a m. 7, tel. 246-33.

## Sprawa umowy polsko-niemieckiej a plan Younga.

BERLIN, 19.2. (Pat). „Deutsche Ztg.” donosi, że rząd Rzeszy napotyka na coraz większe trudności w sprawie równoczesnego ratyfikowania umowy z Polską i planu Younga. W poszukiwaniu wyjścia z tej sytuacji rząd Rzeszy upoważnił mianem ambasadora niemieckiego w Paryżu von Hoescha do podjęcia odpowiednich kroków. Wyjście to miało być podobno znalezione i polegać ma na tym, iż rząd Rzeszy ma zagwarantować Francji raz jeszcze wyraźnie, iż parlament niemiecki zatwierdzi umowę z Polską, wzamian za co rząd francuski zgodzi się na to, aby formalne przyjęcie umowy warszawskiej przez Reichstag nastąpiło w krótkim czasie po ratyfikacji planu Younga.

przeszło 80%. Tu leży punkt zwrotny w rozroście funduszy dyspozycyjnych, które od tej pory pochłaniają sumy bardzo poważne i mają tendencję wzrostową.  
Cyfry cytowane wyżej są o tyle znamienne, że były wydatkowane po maju. Wzrost ich silny daje podstawę do uzasadnionych przypuszczeń, że w cyfrach tych zawierają się konsekwencje, jakie mają pociągnąć.  
Najbardziej wzrosły wydatki z

funduszu dyspozycyjnego ministra spraw wewnętrznych: gdy w pierwszym kwartale wynosiły one 750.000 to w następnych czterech 8.999.968, a więc wzrosły o 6 milj. Fundusz dyspozycyjny ministra spraw zagranicznych powiększył się za miesiąc sanacyjny o 3 i pół milj. zł., a fundusz propagandowy o 300.000 ponad normę z pierwszego kwartału. Fundusz dyspozycyjny MSWojsk. wzrósł o 500 tys., a ministra skarbu o 70 tys. zł. H. W.

„Rozwój” Łódzki podaje następujące straszne cyfry, obrazujące katastrofalny stan rolnictwa w był. Kongresówce:  
Na 6096 majątków ziemskich, stowarzyszonych w Tow. Kredytowym Ziemiem 2100, a więc przeszło jedna trzecia, została wystawiona na licytację przez Towarzystwo. Z tego, sprzedaż przeszło 700 majątków ma się odbyć w marcu. Poza Tow. Kred. Ziemi. bardzo wiele majątków obłożono sekwestrem z tytułu niezapłaconych podatków, protestowanych weksli i różnych pretensyj pry-

## KATASTROFALNY STAN ROLNICTWA.

„Rozwój” Łódzki podaje następujące straszne cyfry, obrazujące katastrofalny stan rolnictwa w był. Kongresówce:  
Na 6096 majątków ziemskich, stowarzyszonych w Tow. Kredytowym Ziemiem 2100, a więc przeszło jedna trzecia, została wystawiona na licytację przez Towarzystwo. Z tego, sprzedaż przeszło 700 majątków ma się odbyć w marcu. Poza Tow. Kred. Ziemi. bardzo wiele majątków obłożono sekwestrem z tytułu niezapłaconych podatków, protestowanych weksli i różnych pretensyj pry-

watnych. Są powiaty, w których wszystkie bez wyjątku majątki ziemskie są wystawione obecnie na licytację.  
Nie posiadamy ścisłych cyfr dotyczących naszych ziem, w każdym bądź razie stan naszego rolnictwa jest gorszy niżeli w Kongresówce, która zawsze wyżej stała pod względem kultury i która mniej ucierpiała od wojny.  
Naogół obliczają, iż w tej chwili 75 proc. właścicieli majątków ziemskich grozi wyzucie z własności.

## Bolszewicka fabryka 100-dolarówek.

Afera fałszywych banknotów 100-dolarowych, która wywołała wielkie poruszenie w sferach finansowych całej niemal Europy nie przestaje być doniosłym wydarzeniem dnia, — przeciwnie nabiera z każdym dniem znaczenia coraz większego skandalu światowego.  
Po ostatnich rewelacjach policji niemieckiej, która doniosła władzom polskim o swem nie zwykłym odkryciu, że fałszywe banknoty 100-dolarowe były puszczane w Niemczech w obieg przez emisariuszy bolszewickich, i u nas rozpoczęto dochodzenie w kierunku ustalenia źródła fałszyfikatów.

sowietów, jako fałszerzy banknotów 100 dolarowych.  
Obecnie w Rosji sowieckiej niema fałszerzy pieniędzy, „pracujących” na własną rękę. Jest to bodaj jedyny kraj pod tym względem na kontynencie, nie posiadający, wśród przestępców kryminalnych, fałszerzy pieniędzy.  
Dzieje się to dlatego, że rząd sowiecki prowadzi względem fałszerzy pieniędzy specjalną „politykę”.  
Stosując zasadniczo niesłychanie surowe kary za fałszerstwo pieniędzy, nie wyłączając kary śmierci, władze bolszewickie ujęły w swoim czasie wszystkich fałszerzy, przebywających na terytorium Rosji sowieckiej.  
Z pośród aresztowanych fałszerzy wybrano mniej użytecznych i zdolnych i tych prawie wszystkich rozstrzelano.  
Natomiast „wykwalifikowanych” izolowano w więzieniu, oświadczać im, że będą pracowali dla Sowietów.  
W jednym z więzień sowieckich, gdzie znajdują się zakłady drukarskie, jest urzędzona na wielką skalę fabryka fałszywych dolarów, w której wykwalifikowani fałszerze pracują na służbie państwowej w charakterze „mistrzów zawodowych”.  
Fałszyfikaty przeznaczane były głównie na propagandę komunistyczną w Europie.  
Fałszywe dolary puszczane zostały w obieg przez emisariuszy bolszewickich za pośrednictwem partii komunistycznych.  
Sowiety wyprodukowały podobno dotychczas fałszywych dolarów na sumę dwa i pół miliardów.

W tym celu, sędzia śledczy do spraw komunistycznych przy sądzie okręgowym, postanowił zbadać zawartość depozytów pieniężnych, skonfiskowanych w czasie rewizji i aresztowań wśród członków centralnego komitetu wykonawczego partii komunistycznej.  
Okazało się, że znajdujące się w depozytach sądowych dolary, które pochodzą od skarbników partii komunistycznej, są istotnie fałszywe. Jest to niezbity dowód, że puszczaniem w obieg fałszywych banknotów 100 dolarowych zajmowała się partja komunistyczna, która otrzymywała fałszyfikaty z Moskwy na cele agitacji wyrotowej.  
Banknoty dolarowe z depozytów sądowych przekazane zostały wywiadowi ekspertyzy państwowych zakładów graficznych.  
Władze bezpieczeństwa otrzymały równocześnie niesłychanie ważne i rewelacyjne informacje o roli

W tym celu, sędzia śledczy do spraw komunistycznych przy sądzie okręgowym, postanowił zbadać zawartość depozytów pieniężnych, skonfiskowanych w czasie rewizji i aresztowań wśród członków centralnego komitetu wykonawczego partii komunistycznej.  
Okazało się, że znajdujące się w depozytach sądowych dolary, które pochodzą od skarbników partii komunistycznej, są istotnie fałszywe. Jest to niezbity dowód, że puszczaniem w obieg fałszywych banknotów 100 dolarowych zajmowała się partja komunistyczna, która otrzymywała fałszyfikaty z Moskwy na cele agitacji wyrotowej.  
Banknoty dolarowe z depozytów sądowych przekazane zostały wywiadowi ekspertyzy państwowych zakładów graficznych.  
Władze bezpieczeństwa otrzymały równocześnie niesłychanie ważne i rewelacyjne informacje o roli

## Konfederatka a maciejówka, polonez a «pierwsza brygada».

Nawiązując do sprawozdania naszego w n-rze wtorkowym „Dziennika” z sensacyjnej rozprawki o zwrot majątków skonfiskowanych powstańcom, raz jeszcze podkreślamy niezwykle argumenty, jakimi posługiwali się pp. prokuratorowie dr. Flechner, dr. Szyfman i pprok. Steuermark, że Polska jest państwem nowym (!), że konfiskata majątków była karą, z punktu widzenia prawa międzynarodowego najzupełniej uzasadnioną (!), że powstańcy byli to jednak w każdym razie buntownicy (!!) i że nie należy do sądu przychodzić w konfederacie i upominać się o datkę na nutę poloneza.  
„Argumenty” tego rodzaju odezwały się bolesnym echem w sercach całego polskiego społeczeństwa i wywołały gorące protesty, którym wyraz dali na razie prezes Zarządu Stowarzyszenia pomocy Uczestnikom powstania 1863 r. czcigodny J. A. Świecicki oraz wielka patriotka i popularna autorka Dewajtisa, Marja Rodziewiczówna. Obydwa protesty zamieściliśmy (jak zresztą cała prasa narodowa) w n-rze wtorkowym i śródowym pisma naszego.  
Tylko prasa sanacyjna przeważnie nabrała wody do ust lub stała w obronie prokuratury, któ-

Nic tak nie uczy jak cyfry. I niema rzeczy zdradliwszej nad cyfry, bo kto je umie czytać, może z nich wyciągnąć bardzo wiele ilustracji rzeczywistości.  
Usiłowanie dotąd zaprzeczycielskie społeczeństwo przedstawianiem w sposób nader optymistyczny przeżytej rzeczywistości, ale nie podawano cyfr, któreby pozwoliły przedstawić sobie właściwy obraz i któreby pozwoliły na wyciągnięcie właściwych wniosków. Dopiero teraz przedstawiono cięciom ustawodawczym zamknięcia rachunkowe za lata poprzednie, a także i za lata gospodarki sanacyjnej. Stanowią one bardzo pouczającą lekturę i pozwalają wiele rzeczy wyjaśnić i poddać w właściwym świetle.  
Co do uposażenia funkcyjnarzów państwowych, to dokonano redukcję od 1 grudnia 1925 cofnięto, częściowo już od 1 kwietnia, a od 1 lipca wszystkim. Od sierpnia 1926 podwyższono pobory wojskowym. W listopadzie wypłacono pracownikom cywilnym i wojskowym zasiłek w wysokości 20% uposażenia. Wydatki na uposażenie wyniosły w pierwszym kwartale 1926 roku 187.983.420, a w czterech następujących 7.727.434.105. Wzrost ogromnie uderzający!

## Wymowa cyfr.

Przywidzmy sobie na pamięć ówczesną dobę, kiedy w społeczeństwie dominował nastrój oszczędnościowy, a wola powszechna przełamania przesilenia finansowo-gospodarczego była tak potężna, że pobudzała nawet do rezygnacji z własnych dóbr i uposażeń. „Dźwignięcie bilansu” — mówił w sejmie min. Dziechowski — wymaga ogromnego wysiłku wszystkich. Pustki w kasie, a wystawione i niewypłacone asygnyaty kasowe stanowią przesyłkę nad leżącą w kasie gotówką”. Dziechowski poszedł po linii najdalej posuniętych oszczędności, preliniując wydatki na r. 1926 zaledwie na 1600 milj., a więc o 287 mniej niż przewidywał Wł. Grabski. Idąc w kierunku doprowadzenia do równowagi budżetowej, systematycznie zmniejszał deficyt. O ile w pierwszym kwartale 1926 r. deficyt wynosił 53,5 milj., to w 5 miesiącach już tylko 60 milj., a więc Dziechowski zmniejszył deficyt w dwa następnych miesiącach do 6 i pół milj. Równowagę budżetową spodziewał się osiągnąć z końcem półrocza, a nadwyżki wydatków byłyby pokryte wzrostem dochodów preliniuowanych, gdyż w 5 miesiącach wpłynęło dochodów o 52 i pół milj. więcej, niż preliniuowano.

Przez katolików 500 cerkwi prawosławnych (w Polsce, jak każdemu dobrze wiadomo, ani jedna cerkiew prawosławna nie została zabrana, natomiast miały miejsce nieliczne fakty rewindykacji dawnych kościołów katolickich, bezprawnie przemianowanych w okresie porzobiorowym przez władze rosyjskie na cerkwie prawosławne, a zatem przytoczone wyżej twierdzenie metropolity Sergjusza jest nieprawdą. W najlepszym razie mamy tu do czynienia z nieporozumieniem, które mogło powstać na tle powództw, wytoczonych przed sądami przez episkopat katolicki, a domagających się zwrotu kościołowi katolickiemu dawnych świątyń katolickich. Przep. red.). Na zapytanie jednego z dziennikarzy, jaki jest stosunek metropolity do dekretu władz miejskich w Odessie, którym to dekretem zamknięte zostały z urzędu wszystkie cerkwie w mieście, metropolita odpowiadał, że o fakcie takim nic mu wiadomo. Metropolita Sergjusz nie uważa również za akty antyreligijne decyzje zarządów poszczególnych miast, zabraniających dzwonienia w cerkwiach, zniesienie zaś niedziel i świąt kościelnych dostojnik cerkwi prawosławnej stara się upozorować słowami Jezus Chrystusa: „Nie człowiek dla soboty, ale sobota dla człowieka”.

Przez katolików 500 cerkwi prawosławnych (w Polsce, jak każdemu dobrze wiadomo, ani jedna cerkiew prawosławna nie została zabrana, natomiast miały miejsce nieliczne fakty rewindykacji dawnych kościołów katolickich, bezprawnie przemianowanych w okresie porzobiorowym przez władze rosyjskie na cerkwie prawosławne, a zatem przytoczone wyżej twierdzenie metropolity Sergjusza jest nieprawdą. W najlepszym razie mamy tu do czynienia z nieporozumieniem, które mogło powstać na tle powództw, wytoczonych przed sądami przez episkopat katolicki, a domagających się zwrotu kościołowi katolickiemu dawnych świątyń katolickich. Przep. red.). Na zapytanie jednego z dziennikarzy, jaki jest stosunek metropolity do dekretu władz miejskich w Odessie, którym to dekretem zamknięte zostały z urzędu wszystkie cerkwie w mieście, metropolita odpowiadał, że o fakcie takim nic mu wiadomo. Metropolita Sergjusz nie uważa również za akty antyreligijne decyzje zarządów poszczególnych miast, zabraniających dzwonienia w cerkwiach, zniesienie zaś niedziel i świąt kościelnych dostojnik cerkwi prawosławnej stara się upozorować słowami Jezus Chrystusa: „Nie człowiek dla soboty, ale sobota dla człowieka”.

Przez katolików 500 cerkwi prawosławnych (w Polsce, jak każdemu dobrze wiadomo, ani jedna cerkiew prawosławna nie została zabrana, natomiast miały miejsce nieliczne fakty rewindykacji dawnych kościołów katolickich, bezprawnie przemianowanych w okresie porzobiorowym przez władze rosyjskie na cerkwie prawosławne, a zatem przytoczone wyżej twierdzenie metropolity Sergjusza jest nieprawdą. W najlepszym razie mamy tu do czynienia z nieporozumieniem, które mogło powstać na tle powództw, wytoczonych przed sądami przez episkopat katolicki, a domagających się zwrotu kościołowi katolickiemu dawnych świątyń katolickich. Przep. red.). Na zapytanie jednego z dziennikarzy, jaki jest stosunek metropolity do dekretu władz miejskich w Odessie, którym to dekretem zamknięte zostały z urzędu wszystkie cerkwie w mieście, metropolita odpowiadał, że o fakcie takim nic mu wiadomo. Metropolita Sergjusz nie uważa również za akty antyreligijne decyzje zarządów poszczególnych miast, zabraniających dzwonienia w cerkwiach, zniesienie zaś niedziel i świąt kościelnych dostojnik cerkwi prawosławnej stara się upozorować słowami Jezus Chrystusa: „Nie człowiek dla soboty, ale sobota dla człowieka”.

## Odroczenie konferencji londyńskiej.

Londynie delegacja, postanowiła odroczyć konferencję londyńską do dnia 26 b. m.

Londynie delegacja, postanowiła odroczyć konferencję londyńską do dnia 26 b. m.

## Konferencja prem. Bartla z min. Piłsudskim.

WARSAWA. P. premier Bartel był u p. min. Piłsudskiego na półgodzinnej konferencji.

## Sprawa unieważnienia wyborów w Sądzie Najwyższym.

WARSAWA. W poniedziałek, dn. 24 b. m. Sąd Najwyższy między innymi rozpatrywać będzie protesty ważności wyborów do Sejmu w trzech okręgach woj. wileńskiego.  
W kołach sejmowych uchodzi niemal za pewne, że będą unieważnione wybory w Święcianach i Lidzie.  
Znacznie mniej szans posiada protest socjalistyczny przeciwko wyborom w pow. wileńskim.

## Przesilenie gospodarcze.

WARSAWA. W najbliższym czasie Sejm przeprowadzi dyskusję nad sytuacją gospodarczą. Prawdopodobnie powołana zostanie specjalna komisja, która się zajmie sprawą przesilenia gospodarczego i wynalezienia środków naprawy.

## Rokowania handlowe z Niemcami.

WARSAWA. P. min. Zaleski przyjął posła niemieckiego, p. Rauschera na konferencji w sprawie rokowań handlowych, które wchodzą w stadium końcowe.

## Powrót Devey'a.

WARSAWA. Doradca finansowy rządu polskiego, p. Devey wraca do Warszawy dn. 24 b. m.

## Sowiety przeciwko orędziu Ojca św.

Bluznicze tłumaczenie wyższego duchowieństwa prawosławnego.

MOSKWA. 19.2. (Pat). Zapoczątkowana orędziem Ojca Świętego akcja w kierunku obrony religii wywołała wśród politycznych kół sowieckich niezwykle poruszenie. Obecnie robi się wszystko dla wykazania, że antyreligijny ruch sowiecki jest dziełem organizacji prywatnych, a nie rządu sowieckiego. Do wyrażenia miarodajnych w tym względzie opinii powołane zostały naczelne władze cerkwi prawosławnej ZSSR, a w szczególności obecny zwierzchnik tej cerkwi metropolita Niżnego Nowgorodu Sergjusz. Po ogłoszeniu przed paru dniami deklaracji, która starała się wykazać całkowitą lojalność rządu sowieckiego w stosunku do cerkwi prawosławnej, a która to deklaracja — jak sądzić można z głosów oburzenia prasy sowieckiej — przeszła zagranicą bez echa, wczoraj z inicjatywy Narkomindielu metropolita Sergjusz przyjął korespondentów zagranicznych, którym raz jeszcze powtórzył wszystkie swoje prosowieckie argumenty. Metropolita Sergjusz specjalnie ostro wystąpił przeciwko Ojcu Świętemu, którego nazwał „wrogiem prawosławia”.  
Jako przykład tych wrogich jakoby nastrojów Watykanu w stosunku do cerkwi prawosławnej metropolita Sergjusz przytoczył fakt rzekomego odebrania w Polsce w ciągu roku 1929

przez katolików 500 cerkwi prawosławnych (w Polsce, jak każdemu dobrze wiadomo, ani jedna cerkiew prawosławna nie została zabrana, natomiast miały miejsce nieliczne fakty rewindykacji dawnych kościołów katolickich, bezprawnie przemianowanych w okresie porzobiorowym przez władze rosyjskie na cerkwie prawosławne, a zatem przytoczone wyżej twierdzenie metropolity Sergjusza jest nieprawdą. W najlepszym razie mamy tu do czynienia z nieporozumieniem, które mogło powstać na tle powództw, wytoczonych przed sądami przez episkopat katolicki, a domagających się zwrotu kościołowi katolickiemu dawnych świątyń katolickich. Przep. red.). Na zapytanie jednego z dziennikarzy, jaki jest stosunek metropolity do dekretu władz miejskich w Odessie, którym to dekretem zamknięte zostały z urzędu wszystkie cerkwie w mieście, metropolita odpowiadał, że o fakcie takim nic mu wiadomo. Metropolita Sergjusz nie uważa również za akty antyreligijne decyzje zarządów poszczególnych miast, zabraniających dzwonienia w cerkwiach, zniesienie zaś niedziel i świąt kościelnych dostojnik cerkwi prawosławnej stara się upozorować słowami Jezus Chrystusa: „Nie człowiek dla soboty, ale sobota dla człowieka”.

## Odroczenie konferencji londyńskiej.

Londynie delegacja, postanowiła odroczyć konferencję londyńską do dnia 26 b. m.

Londynie delegacja, postanowiła odroczyć konferencję londyńską do dnia 26 b. m.

# NIEMCY PO HADZE. Krok ambasadora w Paryżu.

Rozmowa z pos. St. Strońskim.

Wobec wiadomości dzisiejszych z Berlina i Paryża, iż rząd niemiecki zawiadomił rząd francuski, że nie zamierza, wobec oporu stronnictw, przeprowadzić ratyfikacji umowy wyrównawczej z Polską...

W jakich warunkach prawnych dokonywa się to postąpienie rządu niemieckiego i co ono oznacza?

Jak wiadomo, przeważną część kół politycznych polskich uważa t. zw. umowę wyrównawczą z Niemcami z 31 października 1929 (która, oprócz wyrównania wzajemnych żądań pieniężnych, zawiera jednostronne zrzeczenie się przez rząd obecny prawa odkupienia osad kolonistów niemieckich po śmierci obecnych posiadaczy) za bardzo ciężką dla Polski.

W Niemczech zaś również panuje niezadowolenie z umowy w niektórych kołach politycznych, ale z innego, szerszego stanowiska. Samej rzeczowej treści układu nie może nikt tam uważać za niekorzystną dla Niemiec, bo pieniężne wyrównania są obustronne, a zrzeczenie się likwidacji i odkupu osad jest ogromną dodatkową zdobyczą dla Niemiec. Ale wszystkie odwetowe i pół-odwotowe koła polityczne niemieckie uważają, że w ogóle doprowadzanie do wyrównania z Polską jest niekorzystne, bo utrzymywanie stanu niezalatwienia spraw bardziej sprzyja polityce odwetowej i wysuwaniu żądania zmiany granic. Streszcza się to w zdaniu, że lepiej nie zawierać umów częściowych, jak oni mówią w Niemczech, ale wysunąć razem całość sprawy wraz z żądaniami granicznymi, jak oświadczył niedawno np. pos. Hoetzsch, a co podziela tam i inni bardzo szeroko.

Tak wyglądają nastroje i chęci, a teraz trzeba spojrzeć, jak wygląda sprawa pod względem prawnym.

Plan Young'a w swoim dziale 9-ym zalecił wyrównanie rachunków z przeszłości między Niemcami a państwami sprzymierzonymi przez zrzeczenie się wzajemnych roszczeń pieniężnych i przez zrzeczenie się likwidacji ze strony państw sprzymierzonych, które otrzymały do prawa w Traktacie Wersalskim. Było to raczej zalecenie, niż nakaz, ale jako zalecenie stanowiło istotną część całości. Już na pierwszym posiedzeniu drugiej części narady w Hadze, dnia 3-go stycznia b. r., gdy Polska złożyła umowę wyrównawczą do aktów narady, Niemcy podnieśli zastrzeżenie w sprawie jej wejścia nierozważalnego w całość. Ale w ostatecznym zalatwieniu w Hadze dnia 20-go stycznia b. r. w t. zw. układzie ogólnym z Niemcami wymieniono dokładnie umowy, które składają się na całość układu, a wśród nich umowę z Polską.

W tym stanie rzeczy min. Curtius w Reichstagu dnia 11-go b. m. oświadczył, że nieratyfikowanie łącznej umowy z Polską stworzyłoby wielkie trudności. Było to wskazówka, że oprócz prawnej strony było i polityczne zobowiązanie się Niemiec w rozmowach w Hadze, że sprawa będzie zalatwiona jako całość. Obecny zwrot Niemiec z 17-go b. m. z trudem będzie mógł być uzasadniony przez prawników niemieckich, a musi napotkać na opór prawnicy i polityczny ze strony sprzymierzonych.

Niemcy budują na tem, że dla wejścia w życie planu Young'a, a potem usunięcia okupacji Nadrenji, nie potrzeba ratyfikacji ze strony Polski, ale wystarczy ratyfikacja Niemiec oraz Francji, Anglii, Italii i Belgii. Dłatego zawiadamiają obecnie Francję o dokonanych zwrotach. Tam jednak ta gra nie może znaleźć poparcia ani wyrozumiałości.

W takim stanie rzeczy pierwszą wiadomością o kroku ambasadora niemieckiego w Paryżu uważać należy raczej za niepewną, czyli odzwierciedlającą raczej tylko próbę wybadania w Paryżu, jakby to było przyjęte.

# Postulaty rolnictwa.

Streszczenie memorjału organizacji rolniczych.

Organizacje rolnicze ziem zachodnich, przynajmniej, że obecny kryzys rolniczy ma charakter światowy, stoją wszelako na stanowisku, że każde państwo w wewnętrznym swoim zakresie może łagodzić skutki przesilenia. Jakże środki należy przedsięwziąć, aby stępić ostrze kryzysu, nad tem zastanawiali się i organizacje rolnicze ziem wschodnich, formułując swoje uwagi w formie memorjału, który przesłano na ręce ministra rolnictwa, p. Leona Janty-Polczyńskiego.

Polska w latach ostatnich weszła w okres samowystarczalności pod względem produkcji zbożowej. Odnosnie zaś produkcji żyta i jęczmienia stałiśmy się nawet eksporterami. Dogodnym rynkiem zbytu są kraje północne, gdzie trzeba jednak walczyć z konkurencją niemiecką. Premjowanie eksportu za pośrednictwem systemu zwrotu cel, jest niecelowe, jako pozabawione momentu stałości. Stałość zapewnia premje, ujęte w formę ustawy określonych świadczeń wywozowych. Dlatego rolnictwo domaga się wprowadzenia systemu świadczeń wywozowych nieograniczonych czasem ani kontyngentem, przy równoczesnym zrównaniu wysokości świadczeń z cłami dowozowymi. Dla finansowania akcji eksportowej byłoby pożądane oparcie Związku Eksporterów o grupy handlowe, związane z instytucjami finansowymi. Konieczne jest ustalenie porozumienia z Niemcami jako konkurentem na rynkach północnych. Oba kraje winny być jednak przy eksporcie postawione w jednakowych warunkach pod względem organizacyjnym i finansowym. W razie porozumienia z Niemcami, Polska powinna mieć taką samą instytucję odbiorczą, bo inaczej porozumienie byłoby bardzo utrudnione. Tworzenie zapasów dla celów polityki eksportowej w Związku Eksporterów jest pożądane. Rezerwy zbożowe w ścisłym tego słowa znaczeniu winny natomiast służyć wyłącznie do zaspakajania potrzeb państwowych, w szczególności aprowizowania intendentur miast.

W zakresie polityki celnej jest konieczne zasadnicze podwyższenie stawek celnych przywozowych na wszelkie zboża chlebne i ich przetwory i to w chwili obecnej conajmniej do wysokości projektowanych cel dowozowych niemieckich. Niecłowy przywóz kontyngentu ryżu nieluszczonego, winien ulec skasowaniu, gdyż ryż może skutecznie zastąpić krajową kasza. Bezwzględnie winno nastąpić uchylenie wszelkich bezcłowych i nisko-cłowych kontyngentów przywozowych. Stała ochrona celna, bez kontyngentów bezcłowych, jest kardynalnym postulatem rolnictwa. Przy obecnej koniunkturze, niemiecki wabek jest zmniejszenie cła wywozowego na buraki cukrowe. Clo to zostało nałożone przed kilku laty, kiedy cukrownie w paśmie nadgranicznym, obawiały się ogolocenia z surowca, na rzecz eksportu do Niemiec. Kiedy obecnie, przy ogromnym rozroście plantacji, cukrownie nie mogą nadać w odbiorze buraka cukrowego, należy umożliwić jego wywóz zagranicę.

Wymogiem chwili jest bezwzględne poddanie rewizji obecnego wymiaru podatkowego i to odnośnie podatku dochodowego jak i innych. Dla ratowania sytuacji winno ministerstwo skarbu zarządzić okólnikiem do urzędów skarbowych, że przy wymiarach podatku dochodowego ponad wymiar podatku zeszlono-rocznego, wniesienie odwołania wstrzymuje egzekucję zaskarżonej części podatku do chwili zalatwienia odwołania przy jednoczesnym obniżeniu kary za zwłokę do 1/100. Konieczne jest przesunięcie terminu zeznań do podatku dochodowego z 1 marca na 1 maja. Podatek majątkowy ze względu na wyjątkowo ciężką sytuację rolnictwa winien ulec odroczeniu.

W zakresie potaniania kosztów produkcji ważne jest obniżenie wysokości stopy procentowej i możliwość uzyskania kredytu. Sproszczenie ceny nawozów sztucznych, która została ustalona w relacji do ceny żyta 40 zł. za kwintal, do poziomu ceny, odpowiadającej rynkowej wysokości żyta, jest nieodzowne. Niesłychanym zaś ciężarem dla rolnictwa jest ustalenie przez komisję rozjemczą cen robocizny według relacji 40 zł. za kwintal żyta. Nieproporcjonalne obciążenie warsztatów rolniczych z tytułu świadczeń socjalnych, winno być poddane rewizji, albowiem skutkiem anomalnie wysokiej pozycji świadczeń socjalnych zaczyna się w naszych gospodarstwach objaw ekstensyfikacji gospodarstw oraz poważnego zmniejszenia sił robotniczych. Dziś już niemiernym w płacenie robocizny oraz świadczeń socjalnych staje się coraz częściej zjawiskiem, grożącym dalszym rozrostem.

W przeciwnieństwie do wyżej wymienionych stałych obciążeń rolnictwa niezwykle krzywdzące są zwłoki w uiszczaniu należności na rzecz rolnictwa z ramienia instytucji rządowych i kas skarbowych.

W sprawie antyreligijnych zarządzeń rządu sowieckiego. Wszystko zdaje się wskazywać na to, że wyśtaąpienia bolszewików przeciwko chrześcijanom jeszcze się wzmożą. Dzień 19 marca ma być podobno początkiem nowego przesładowania. Jak wiadomo, jest to dzień, w którym Papież odprawi uroczyste nabożeństwo na intencję ofiar bestjalstwa bolszewickiego. Gazety sowieckie umieszczają najohydniejsze karykatury Papieża i zioną nienawiścią do religii i duchowienstwa.

Był premier angielski Baldwin o przesładowaniu religii w Rosji. (KAP) Mówiąc o przesładowaniu religii w Rosji sowieckiej, były premier brytyjski, Baldwin, zaznaczył, że sumienie narodu angielskiego jest wzburzone bardziej, niż kiedykolwiek. Wielka Brytania nie patrzyła nigdy obojętnie na tego rodzaju przesładowania. Obowiązkiem jej jest jak najenergiczniej zaprotestować przeciwko nim.

Władze administracyjne usłuchały skargi Antokolan. Przed kilku dniami, przynaglani kilkakrotnie przez obywateli dzielnicy Antokolskiej, w imieniu mieszkających tego przedmieścia zamieściliśmy apel do p. wojewody wileńskiego z prośbą o wejście w stan spokoju i bezpieczeństwa tej dzielnicy. P. wojewoda wileński i starosta grodzki, przychylając się do prośby Antokolan, zarządził szereg inspekcji, których wyniki podajemy poniżej.

Moskwa a list Ojca św. do kardynała Pompili. (KAP) Cenzura moskiewska zabrania omawiać list Papieża w

# Z prasy.

Dziesięciolecie odzyskania morza polskiego.

Jak wiadomo obóz sanacyjny przypisuje dziś zasługę odzyskania morza polskiego — sobie, a raczej swemu wodzowi. Wobec tego przytacza A. Nowaczyński w „Gaz. Warsz.” to, co pisał wnet po przewrocie majowym (18.V) londyński korespondent „Voss. Ztg.”:

„Na samym froncie zainteresowań zagraniczno-politycznych stoi oczywiście rewolucja w Polsce. Tutajże koła polityczne zapatrują się na zmianę rządu bardzo zyczliwie, ponieważ marszałek Piłsudski akcentował to wobec swoich angielskich przyjaciół, że największy nacisk kładzie na dobre stosunki między Polską a Niemcami. Marszałek wielokrotnie zapewniał, że uregulowanie granicy polsko-niemieckiej, stworzenie korytarza i poronione zatławienie kwestji gdańskiej uważa za ciężkie błędy. Już w Paryżu był gotów, właśnie podczas rokowań pokojowych, zadowodnie się takim uregulowaniem żegluga na Wiśle, jakie miało Czechostrawia na Łabie. Przegłoszowała go atoli większość polskiej delegacji w Paryżu.

Przyjęcie do władzy Piłsudskiego, wedle angielskiego poglądu, pozwala w bliższej przyszłości poraz pierwszy widzieć konkretną możliwość rozwiązania problemów polsko - niemieckich drogą pokojową, ponieważ marszałek wielokrotnie zapewniał, że w przeciwnieństwie do innych polskich potentatów uważa za bardziej celowe skoncentrowanie całego polskiego braku zaufania w stronę Rosji z odniesieniem się do postulatów merytorycznych niemieckich polityków z taką ufnoscią, którąby zarzem wytworzyła dla Polski znosny modus vivendi”.

W związku z powyższym dodaje A. Nowaczyński:

„Jeżeli prawda jest, że tak zapewniał swoich „angielskich przyjaciół”, no to tam w Londynie, musieli wytworzyć się opinie, że istnieje w Polsce obóz polityczny i to potężny, który dołączenie Pomorza do Polski uważa za ciężki błąd. Jakże można tedy dziwić się, że tam, w Londynie, liczne grupy i poważne dzienniki tak podnym są gruntem dla propagandy niemieckiej. Protegując rewizjonizm niemiecki, opierają się pewnie kół i angielskie i francuskie na mocnym autorytecie i to polskim.

Przypominamy to, gdyż swego czasu wyrażano o nas apetyty przemiłowania starej Gdyni na nowy Piłsudsk i mocno trzeba było dopiero dać po brudnych łapach „Solenizantom”, żeby ze swoimi pomysłami się pożegnali.

Niestusznna insynuacja.

W „Młodym Narodowcu” organie młodzieży narodowej, wychodzącej w Bielsku, czytamy następujący apel:

Sądymy, że spełnimy życzenie Antokolan, składając na tem miejscu wyrazy podziękowania naszym władzom administracyjnym i policyjnym za przychylenie się do głosu opinii publicznej. Oby zarządzenia te miały charakter trwały i po miesiącu lub dwóch nie uległy przedawnieniu i zlekceważeniu.

Starosta Grodzki zarządził systematyczne dokonywanie nocnych inspekcji lotnych różnych zakładów rozrywkowych na terenie m. Wilna. Inspekcje są dokonywane pod kierownictwem wyższych urzędników Starostwa łącznie z policją i żandarmerją. Pierwsza z takich inspekcji odbyła się w nocy z soboty na niedzielę dn. 15.II w obrębie III i IV Komis. Policji Państw. ze specjalnym uwzględnieniem dzielnicy Antokolskiej. W wyniku inspekcji zostało zatrzymanych kilka osób dla ustalenia tożsamości, w tej liczbie 3 kobiety. Niektóre zakłady, uporzeczywie nieprzestrzegające obowiązujących przepisów, zostaną zamknięte w trybie administracyjnym na zasadzie ustawy o zapobieganiu przestępstwom. Starosta Grodzki nadmieniam, iż bezwzględnie będzie ścigał z całą stanowczością wszelkie nocne zakłócenia spokoju publicznego, aż do zamykania zakładów łącznie z pociąganiem winnych do odpowiedzialności sądowej.

W wyniku inspekcji dokonanej przez władze bezpieczeństwa publicznego w nocy z soboty na niedzielę dnia 15 lutego rb. wobec stwierdzenia, że właściciel restauracji „Pośpieszka” przy ul. Antokolskiej 147 — Wagner uporzeczywie nie przestrzega godzin handlu i restauracja jego zamiast być zamkniętą o godz. 24, czynna jest do godz. 4-jej i później, oraz że w lokalu restauracyjnym w godzinach, gdy zakład już wienien być zamknięty, ujawniono kobiety o podejrzanej konducie moralnej. P. Starosta Grodzki na podstawie ustawy o zapobieganiu przestępstwom zarządził zamknięcie tej restauracji.

W wyniku inspekcji przeprowadzonej przez władze bezpieczeństwa publicznego w nocy z soboty na niedzielę dnia 15 lutego rb., wobec stwierdzenia, że w domu Nr. 14 przy ul. Zygmuntowskiej w mieszkaniu Rochy Lancman (znanej pod pseudonimem „Ciocia Różia”) mieści się potajemny dom rozpusty i że odbywa się gra w karty, Starosta Grodzki ze względów bezpieczeństwa i spokoju publicznego, na podstawie Ustawy o zapobieganiu przestępstwom zarządził opieczętowanie mieszkania Lancmanowej i arobil zamieszkania w tym domu prostytutkom.

# „Grzeszna Miłość”

„Grzeszna Miłość” w rolach głównych: Miss Polonia na rok 1930 ZOFJA BATYCKA i ulubienica publiczności Jadwiga Smorsarska BOGUSŁAW SAMBORSKI i in. w kinie „HOLLYWOOD”.

Wieloletnia, zawieszając wykonanie kary na lat 5.

Wyrok ten urząd prokuratorowski uznał za zbyt łagodny i zaskarżył go wyższej instancji.

Na skutek tego sprawa ta znalazła się wczoraj na wokedzie sądu apelacyjnego w Wilnie. Pod sądnie nie stawili się na rozprawie.

Sąd w osobach p. p. sędziów: J. Songajby (przewodniczący), M. Suszczyca i S. Niekrasza, opierając się na referacie całokształtu sprawy, po wysłuchaniu oskarżenia wice-prokuratora, p. Kryczyńskiego i obrony adwokata z urzędu, postanowił wyrok Sądu Okręgowego uchylić i oskarżonych Januciewicz i Bahacza skazać na osadzenie w domu poprawy przez 3 lata.

Kos. Sport. Turniej hokejowy. KRYNICA, 19.2. (Pat.) W dalszym ciągu turnieju hokejowego o mistrzostwo Polski rozegrano we wtorek wieczorem spotkanie następujące: Czarni Lwów—T. K. S. Toruń 1:0 (0:0, 1:0). A. Z. S. Wilno — Polonia Warszawa 1:0 (1:0, 0:0, 0:0). Gra równorzędna. A. Z. S. wileński górował nad Polonią siłą fizyczną i rutyną. Jedyną bramkę zdobył Józef Godlewski. W ostatniej tercji obie drużyny grały bez tempa. Sędziował p. Wacław Kuchar. W środę rano i przed południem rozegrano dalsze dwa mecze: A. Z. S. Wilno—Warta Poznań 1:0 (0:0, 1:0, 0:0). Gra bardzo ładna dwóch równych zespołów. Znowu jedną bramkę strzelił dla Wilna najlepszy ich gracz Godlewski. T. K. S. Toruń—Cracovia 4:1 (4:1, 0:0, 0:0).

Oprócz tego w środę wieczorem odbyły się ostatnie mecze eliminacyjne Legja-Czarni i Pogoń-Polonia, które to mecze decydują o wejściu do finału. Obecny stan tabeli przedstawia się w obu grupach następująco: grupa A: 1) Czarni 2 gry, 4 punkty, bramek 7:0, 2) Legja 2 gry, 4 punkty, bramek 9:2, 3) T.K.S. 3 gry, 2 punkty bramek 6:9, 4) Cracovia 3 gry, 0 punktów, bramek 1:15. Grupa B po uwzględnieniu błędnie podanego meczu Polonia-Warta 2:2 1) Pogoń 2 gry, 4 punkty, bramek 5:1, 2) A. Z. S. Wilno 3 gry, 4 punkty, bramek 2:3, 3) Polonia 2 gry, 1 punkt, bramek 2:3, 4) Warta 3 gry, 1 punkt, bramek 2:4. Pogoda bardzo ładna, zainteresowanie publiczności olbrzymie, organizacja zawodów wzorowa. W czwartek dzień przerwy. Finały rozpoczną się w piątek przy udziale A. Z. S. warszawskiego i zwycięzców obu grup.

Koniec martwego sezonu. Zdaje się, że mało omyśle je jeżeli zamknę już teraz bilans prawie niezaczonego sezonu narciarskiego. Musimy zdać sobie z tego sprawę, że musimy prawie nie mieliśmy i mieć jej nie będziemy.

Teraz warto już iść nad brzeg Wilji i zobaczyć czy wielkie płyny kry, obejrzeć lodzie..... i czekać ciepłych dni.

Wracając jednak do narciarstwa, do najbardziej spopularyzowanej galezi sportu w Wilnie nie sposób wprost nie zrobić paru rzutów perspektyw.

Ubiegła zima zepsuła nam wyrażnie swemi wymarzonemi warunkami dając aż 103 dni możliwych do jazdy, przynosząc co niedzielę jakieś większe zawody. Gdyśmy kończyli sezon ubiegłego roku byliśmy pewni, że w roku 1930 zmniejszy się jeszcze bardziej różnica klasy Zakopanego — i Wilna. Tymczasem jakiś niedźny „klimacik” piął nam figla i my, zamiast iść krok w krok, odrabiając utracone lata niemierności, zostaliśmy znów w tyle. Jednakże skąły Tarpejski nie spadamy w przepaść! Ba nawet poszczytę się możemy, że mieliśmy zawody, które rzuciły snop światła na dzisiejszy stan niektórych klubów i zawodników. A.Z.S. przetrwała kryzys przez brak zawodników jedne „gwiazdy” wjechały, drugie zgasiła przychodnia lekarska słyszając w ich sercach jakieś szmery. Drugą codzienną bolączką A. Z. S. jest brak nربیku i klub ten, jeśli nie znajdzie nowych dróg rozwoju w bardzo szybkim żyć czasie może zacząć żyć tylko tradycją. W. K. S. Pogoń i Polic. K. S. miały prawdziwą chęć rozpoczęcia sumiennej pracy od podstaw, a z drugiej strony zawodnicy więcej zaawansowani pracowaliby sami nad sobą starając się dojść do najlepszej formy. Z 1 p. leg. kilku oficerów wyjeżdżało do Zakopanego. Dwa nowoprzyjęte kluby do Pol. Zw. Nar. Spółki i Wil. T. W. mają wszelkie zadatki ku temu by stać się w przyszłości silnymi klubami narciarskimi i powinny tylko one wrócić szczególną uwagę na mocne i zdrowe podstawy fundamentu i same wychowywać swoich własnych zawodników, którzy mogliby bronić barw macierzystego klubu.

Narciarstwo Wilna ma przed sobą zapewniony był istnienia i zataczać będzie coraz szersze horyzonty bo opiera się nie na jednostkach, ale na szereżach masach entuzjastów królewskiego sportu. Wierzymy, iż każdy sezon przyniesie nam będzie nowe sily, nowe przybywać będą nazwiska i za parę lat stanjemy na równi z najlepszymi.

Ja. Nie. Popierajcie Polską Macierz Szkolną. Wileńska 15-5.

# Z sali sądowej.

Sekretarz „Strzelca” pisze obraźliwy list do min. spraw wojskowych.

W Warszawie zasiadł na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego, młody 20 letni chłop z pewnej wioski pod Radzynieciem Czesław Jaroszek, który wysłał bardzo wielki i nad wyraz obelżywy list do min. spraw wojskowych, adresując go na ręce marsz. Piłsudskiego.

Jaroszek nie podpisał listu swoim nazwiskiem, lecz jednego ze swych nieprzyjaciół i dopiero po pewnym czasie ustalono, że on właśnie jest autorem obelżywego pisma.

Chłop początkowo nie przyznawał się do winy, przyczem sposób jego wyjaśnień zdradzał objawy niedorozwoju umysłowego.

Nawiąsem dodajemy, iż Jaroszek był sekretarzem „Strzelca” w swych rodzinnych stronach.

Sąd Okręgowy wezwał dla zbadania umysłowości podsadnego lekarzy-ekspertów d-ra Grzywo-Dąbrowskiego oraz d-ra Luniewskiego, którzy orzekli, iż jakkolwiek Jaroszek nie jest chorym umysłowo to jednak należy go zaliczyć do rzędu ograniczonych.

W tym stanie rzeczy autor obelżywego listu został uniewinniony.

Wywrotowcy wioskowi doczekali się wreszcie kary.

W kwietniu i maju 1928 r. w czasie likwidowania na terenie woj. grodzieńskiego organizacji wywrotowych, ujawniono, iż we wsiach Kopciówce i Kurzeniewiczach gm. hornickiej działają jacejki podległe rejonowemu komitetowi K. P. Z. B. mieszczącemu się we wsi Łasze.

W toku śledztwa zbadano m. in. byłego członka okr. komitetu K. P. Z. B. Gierasima Miruka, który udzielił obszernych wyjaśnień, łączących się z organizacją komunistycznych, a zwłaszcza jacejek w Kopciówce i Kurzeniewiczach, gdzie przywódcami byli Konstanty Januciewicz i Jerzy Bakacz, którzy od 1925 intensywnie propagowali hasła komunistyczne, rozrzucając odezwy wywrotowe i wywieszając plachty czerwone.

Obaj oni brali bezpośredni udział w konferencji rejonowego komitetu K. P. Z. B.

Informator Miruk zeznania te zaraz po ich złożeniu przypłacił życiem, gdyż dn. 29 maja 1928 r. padł z ręki skrytobójcy, działającego z wyroku partji.

Oskarżeni do winy przyznali się w śledztwie pierwiastkowem, lecz kiedy sprawa znalazła się na forum sądu okręgowego w Grodzie starali się je zbagateliżować.

Sąd w wyniku procesu obu podsądnych skazał na 6 miesięcy

# KRONIKA.

## Wiadomości kościelne.

**— Studium Katolicko-Spoleczne.** Gorąco zalecana przez Ojca św. Piusa XI, Akcja Katolicka, ma na celu, pociągnięcie osób świeckich do udziału w hierarchicznym posłannictwie apostołskim Kościoła, by coraz bardziej kształtować rodzinę i społeczeństwo w duchu Chrystusowym. Oczywiście, udział ten wymaga wyrobienia rozumu i woli, i dlatego cała Akcja Katolicka potrzebuje całego zastępu osób inteligentnych, któreby stojąc na czele poszczególnych organizacji, starały się wyrabiać i oświecać ogólniejsze umioty religijne. By brakiem oświaty kościelnej, w pierwszym rzędzie wśród inteligencji, zapobiec, Archidiecezjalna Liga Katolicka organizuje w Wilnie, przy ul. Metropolitanej 1, w każdą niedzielę Wielkiego Postu, o godz. 1-iej po południu — „Studjum Katolicko-Spoleczne”. Program Studium składa się z referatów następujących:

1. „O św. Pawle” — prof. dr. Stefan Glaser.
2. „Kościół, a Państwo” — prof. dr. Alfons Parczewski.
3. „Obowiązki świeckich wobec zadania Kościoła Katolickiego” — prof. dr. Franciszek Bossowski.
4. „O Akcji Katolickiej” — prof. dr. Marjan Massonius.
5. „Dobry Katolik — dobry patriota” — prof. dr. Cywiński Stanisław.
6. „Religia, jako czynnik wychowawczy” — prof. dr. Zygmunt Fedorowicz.

## Sprawy administracyjne.

**— Wyjazd Wojewody.** W środę 19 b. m. wiecz. p. Woj. Raczkiewicz wyjechał do Warszawy na posiedzenie sekcji dekoncentracji komisji dla usprawnienia administracji państwowej.

**— Pozwolenie na broń do 28 lutego.** Wileńskie Starostwo Grodzkie podaje do ogólnej wiadomości, iż termin składania podań o prolongowanie na rok 1930 poleceń na posiadanie i noszenie broni został przedłużony do dnia 28 lutego r. b. włącznie. Termin ten jest ostateczny i osoby, które nie złożyły w tym terminie podań o prolongowanie poleceń, będą uważane za posiadające broń nielegalnie i zostaną pociągnięte do odpowiedzialności administracyjno-karnej.

**— Surowe kary na kierowców i konduktorów autobusowych.** W dniu wczorajszym starosta grodzki ukarał następujące osoby: 1) M. Piwowarczyka konduktora autobusu (zam. ul. Drueta 5) za przewożenie nadmiernej ilości pasażerów w autobusie na 200 zł. grzywny lub 14 dni aresztu. 2) F. Slonimskiego, szofera (Zaręczce 9) za kierowanie autobusem w stanie niebezpiecznym na 14 dni aresztu. 3) W. Markowskiego i E. Markowskiego (Lipowa 6) za samowolną zmianę marszruty jazdy po 100 zł. każdego lub po 14 dni aresztu. 4) Szofera T. Latka (Szkaplerna) za kierowanie autobusem w stanie niebezpiecznym na 14 dni aresztu i za prowadzenie rozmowy z pasażerami w czasie jazdy na 14 dni bezwzględnej aresztu z jednoczesnym pozbawieniem go prawa prowadzenia samochodów na przeciąg 3 miesięcy. 5) Piotra Ciesielczuka właściciela autobusu (Żołnierski 14) za nieprzezwyciężenie zachowanie się i zakłócenia porządku w autobusie oraz za prowadzenie rozmowy z kierowcą w czasie jazdy na 14 dni bezwzględnej aresztu. (d.)

## Sprawy miejskie.

**— Komunikacja działają wśród bezrobotnych.** W dniu 19 b. m. w lokalu wydziału opieki społecznej Magistratu m. Wilna zebrani bezrobotni w liczbie około 100 osób wzięli udział w uroczystości wywołania demonstracji. Wezwany policjant nie był w stanie zażegnać awantury zwłaszcza, że bezrobotni usiłowali stróża bezpieczeństwa rozbroić. Do

piero wezwana z najbliższego komisarjatu sekcja policjantów zdołała bezrobotnych uspokoić i przywrócić porządek w wydziale opieki społecznej.

**— Statut emerytalny dla pracowników miejskich.** Na wczorajszym posiedzeniu Magistratu m. Wilna rozpatrzone i zaakceptowane zostały statut emerytalny dla pracowników miejskich.

Zaznaczyć należy, iż nowy statut emerytalny przewiduje pełną emeryturę dla pracowników po wyświadczeniu 35 lat, a nie jak to było dotychczas po 30 latach. (d)

**— Opiekunowie społeczni.** Na najbliższym posiedzeniu Magistratu m. Wilna zostanie przedłożona do zatwierdzenia lista opiekunów społecznych w ilości 24 osób oraz 48 zastępców. Po 14 dniach wybrani kandydaci mogą się zrzec swego stanowiska. Po tym terminie lista kandydatów będzie zaakceptowana na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej.

**— Dalsza pożyczka na roboty kanalizacyjno-wodociągowe.** Kredyty na prowadzenia w mieście robót wodociągowo-kanalizacyjnych uzyskane z B.G.K. są już na wyczerpaniu. Obecnie Magistrat m. Wilna wstrzął staranie celem pozyskania nowych kredytów na dalsze prowadzenie robót.

Jak się dowiadujemy Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał samorządowi wileńskiemu pożyczkę w wysokości 325 tysięcy złotych. Pożyczka dostarczona zostanie Magistratowi jeszcze w b. m.

## Poczta i telegraf.

**— Agencja pocztowa Drujk.** Wileńska Dyrekcja poczt i telegrafów z dniem 25 lutego r. b. uruchamia agencję pocztową Drujk w pow. brasławskim, woj. Wileńskiego. (d)

## Handel i przemysł.

**— Rozporządzenie dotyczące wypięku chleba.** W dniu wczorajszym z rozporządzenia p. Wojewody Wileńskiego wydano zarządzenie, w którym wyczerpująco zostały podane wskazówki dotyczące polepszenia jakości chleba i pieczywa w ogóle.

Ważnym szczegółem w tych zarządzeniach jest zezwolenie na wypiek chleba tylko w bochenkach pół, jedno lub dwu kilogramowych. (d)

## Z życia stowarzyszeń.

**— Naukowe posiedzenie T-wa Ginekologicznego** odbędzie się dziś o godz. 8-iej w lokalu Kliniki Pol.-Ginek. (J. S. B. Porządek dzienny: prof. dr. Jankowski—Fistula lagulatica, dr. Ryll-Nardzewska—Przypadek włóknistki jajnika, dr. Łopatto—Pokaz preparatu.

## Z życia cechów.

**— Ważne doroczne zebranie cechu kuchmistrzów** odbyło się w tych dniach, w obecności 24 członków cechu, oraz p. Instruktora Wojewódzkiego Korporacji Przemysłowych i p. Sekretarza Izby Rzemieślniczej. Obradom przewodniczył st. cechu p. J. Kielmuć, w asyście pp. podstarzych: Łukaszczyka i Kopertowicza. Sekretarował p. A. Sokolowski.

Złożone sprawozdania (ogólne — p. Kielmuć, kasowe — p. Kopertowicz) wykazały wzmogłą ruchliwość i wzmocnienie organizacyjne cechu, oraz oszczędną gospodarkę, dzięki czemu tegoroczny bilans zamknięto saldem dodatniem. P. Maj z ramienia komisji kontrolującej, złożył sprawozdanie, poparte wnioskiem o absolutorium dla zarządu, co też i zostało przyjęte. Rozpatrzone także i przyjęte bez zmian zaproponowane przez zarząd budżet na r. 1930.

Dużo uwagi udzielono sprawom czeladniczym. W związku z warunkami wyzwoleńcami z uzna-

niem przyjęto inicjatywę związku cechów otwarcia krótkoterminowych kursów dla czeladników, którzy odbyli już termin, lecz nie posiadają kwalifikacji ogólnozawodowych (szkoly dokształcającej). Uchwalono wreszcie założenie przy cechu Wydziału Czeladniczego, czego wreszcie wymaga nowa ustawa przemysłowa.

Dokonano uzupełniających wyborów 2 członków zarządu, na których wybrano pp.: S. Krupienicza i J. Świącickiego. Przyjęto ramowy projekt sądu polubownego, do którego wybrano pp.: A. Korwin-Piotrowskiego, J. Kowalewskiego i J. Świącickiego, oraz na zastępców pp.: B. Kopertowicza i S. Morawskiego. W końcu uchwalono: skreślić z listy członków cechu pp. Maciejewskiego i Wardowskiego za uporczywe nieopłacanie składek za dłuższy czas; wstąpić na członka T-wa Przyjaciół Stow. Mi. Pol. Rzemieślniczej, ze składką 5 zł. miesięcznie i ufundować sztandar cechowy. (t)

**— Międzyzwiązkowa komisja branży mięsnej** obradowała w dniach ostatnich, pod przewodnictwem starszego cechu rzeźników i wędliniarzy p. M. Żytkiewicza i przy udziale sekretarza chrześcijańskich związków zawodowych p. W. Ostrowskiego, oraz starszego żydowskiego cechu rzeźniczego p. B. Wexlera.

Komisja ta, mająca na celu koordynowanie posunięć i obronę wspólnych interesów branżowych, zrzeszonych w niej organizacji, jak chrz. i żyd. cechy rzeźnicze, oraz związek drobnych handlarzy mięsnych, zastanawiając się nad sprawami aktualnymi branży, powziela szereg uchwał m. in.

Zwrócić się do właściwych władz skarbowych z memorjałem, popartym materiałem statystycznym, dotyczącym uboju bydła za ubiegłe trzy lata, prosząc o zryczałtowanie podatku obrotowego. Wreszcie postanowiono uporządkować sprawę obrony i pomocy prawnej dla swoich członków. (t)

## Kronika policyjna.

**— Rodzinki przemycane w masie.** Dnia 19 bm. do Wilna nadeszła pod adresem kupca Rubina Alempra przesyłka kolejowa składająca się z jednej dużej skrzyni masła. Po sprawdzeniu przez funkcjonariuszy kolejowych w środku skrzyni znaleziono worek rodzynek wagi około 50 kg. pochodzących z przemytu. Rodzinki skonfiskowano. Właściciela pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. (d)

**— Aresztowanie komunistki białoruskiej.** W związku z wyznaczeniem, na dn. 6 marca przez Komintern „Dnia bezrobotnych”, aresztowano w Wilnie pracowniczkę białoruskiego towarzystwa „Szkoła”, p. Lubecka, która była kierowniczką biblioteki białoruskiej.

Podczas aresztu Lubecka oświadczyła, iż jest chora i nie może opuścić łóżka. Wobec tego w mieszkaniu rzekomo chorej komunistki postawiono posterunek P. P. Na drugi dzień Lubecka wyzdrowiała i została dostawiona do więzienia na Łukiszkach.

## Teatr, muzyka i sztuka.

**TEATRY MIEJSKIE W WILNIE.**  
**— Teatr Miejski na Pohulance.** Dziś z powodu próby jenerałnej ze sztuki „Broadway” przedstawienie zawieszono.

**— Jutrzejsza premiera.** Jutro sensacyjna sztuka Dauninga i Abbota „Broadway”.

**— Teatr Miejski w „Lutni”.** Dziś premiera wytwornej komedji salonoj, „Gdybym chciała...” Gerdaiego i Spitzera.

**— Przedstawienia popołudniowe.** W obu Teatrach odbędą się w niedzielę nadchodzącą przedstawienia popołudniowe po cenach znizowanych. W Teatrze na Pohulance baśń egzotyczna Gozgiego „Księżniczka chińska Turandot”, w Teatrze Lutnia wyborna komedja Lakatosz „Mężczyzna i kobieta”.

**— Reduta artystyczna.** W salnach Kasyna Oficerskiego odbędzie się doroczny zrywcajem w poniedziałek 3 marca wielka reduta artystyczna, która obfitować będzie w wiele niespodzianek i atrakcji dotychczas w Wilnie nieznanych. Zmobilizowane zostały 4 najlepsze orkiestry które przygrzywać będą przez całą noc bez przerwy. Wspaniale dekoracje sal — pod kierunkiem inż. W. Małkowskiego.

# Z LITWY.

## Niemcy przeciwko obchodowi niepodległości Litwy w Kłajpedzie.

W nocy z 16 na 17 lutego nieznanymi złościami zerwali girlandy i wieńce, które zdobily gmach poczty kłajpedzkiej w dniu święta Niepodległości. Zdarze dekoracje znalezione zawieszono przy domu jednego z lekarzy. Idąc śladem rozsypanych gałazek,

policja aresztowała jednego ze złościnców.

## Katastrofa na jeziorze Piotele.

W ub. piątek 2-ma saniami przejeżdżało przez jezioro Piotele w pow. Kretyngowskim 9 osób, w tem 8 rybaków. Nagle łód się załamała i wszyscy jadący wpadli do wody. Nikt z nich nie zdołał się uratować.

## Zabawy.

**— Zabawa towarzysko-rodzinna związku Hallerczyków.** (Dl. Uniwersytecka 6, Zw. Org. Wojsk.) odbędzie się dn. 22 lutego b. r. W programie: tańce, przedstawienie, odczyt, bufet orkiestra dęta.

**— XI-ty Doroczny Bal Ogólnokademicki** pod protektoratem Pana Wojewody Władysława Raczkiewicza i Jego Magnificencji Rektora ks. prof. dr. Czesława Falkowskiego odbędzie się dnia 1 marca r. b. w salnach Kasyna Garnizonowego.

## POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 305 mtr.  
Program:  
**Czwartek, dnia 20 lutego 1930 r.**  
11.55. Sygnal czasu.  
12.05. Gramofon.  
17.15. Transm. odczytu i koncertu z Warsz.  
16.45. Pogadanka radiotechniczna.  
19.10. „Najnowsze arcydzieła Hamsona”, odczyt Tadeusza Łopalewskiego.  
19.35. Kurs fotografii dla amatorów, mówić będzie Jan Bułhak.  
21.80. Słuchowisko z Poznania.  
23.00. Muzyka taneczna.

## Ciekawy odczyt.

Dzisiaj o g. 19.10 — ciekawy odczyt p. T. Łopalewskiego p. t. „Najnowsze arcydzieła Hamsona”.  
P. Łopalewskiego usłyszymy w bieżącym tygodniu jeszcze, raz w sobotę. W sobotę o g. 17.15 zostanie nadana pogadanka — „W świetle rampy”.

## Jan Bułhak przy mikrofonie.

Znany w Wilnie artysta-fotograf p. Bułhak wygłosi dzisiaj odczyt z cyklu odczytów z fotografii p. t. „O roli kamery i obiektywu”.

**Ciężka przeprawa z ciężkim atletą.** Oto tytuł audycji wesołej, którą usłyszymy w piątek o g. 18.45 w wyk. Zespołu Dram. Rozgl. Wil. Następnie o godz. 19.15 odpowiedzi na listy radiosłuchaczy wygłosi dyr. Hulewicz.

**Koncert gramofonowy utworów Griega.**  
Poprzedzony słowem wstępem St. Węglawskiego zostanie nadany w sobotę o g. 16.15.

## Transmisja Rewji.

W sobotę również Rozgłośnia Wileńska transmituje z warszawskiego teatru „Wesoły wieczór” rewję z udziałem znakomitego piosenkarza Marjana Rentgena i wielu innych artystów warszawskich. Rewja nosi tytuł „Weź mnie”.

## „Halka” na ekranie.

Pomysł sfilmowania popularnej opery Moniuszki nie należał do najszczyśliwszych. Melodramatyczna fabuła opery, rozciągająca na kilometr filmu, wielkiej wartości jako scenariusz posiadać nie mogła, daje jednak łatwą sposobność do czarowania widza pięknymi widokami nasyconych gór i scenami z życia góralskich podhalańskich. To też w realizacji te właśnie momenty wypadły najlepiej. Piękne widoki skalistych szczytów, urozeczyn dolin, trwających potoków i siklaw tatrzańskich są zarówno fotogeniczne, jak i górale, tańczący zbojnickiego, lub piosenki kobziarz, jakby wycięty z drzeworytu Skoczylasa. Natomiast w odtworzeniu świata szlacheckiego „Halki” włożono niewiele pomysłowości, a bardzo mało inteligencji.

Pomimo poważnych niedociągnięć dobrze uczynił kinematograf miejski wyświetlając ten film polski, zwłaszcza, że połączono z tem ilustrację muzyczną, o której chcę tu parę słów powiedzieć.

Jest rzeczą ogólnie znaną, że kino miejskie posiada najlepiej postawiony dział muzyczny. Kierownik tego działu p. Szczepański, daje zawsze staranie obmyślaną i dobrze wykonaną ilustrację muzyczną do wyświetlanych filmów. Tym razem do „Halki” wzmocniono zespół, zaproszono do współdziałania renomowanych śpiewaków: p. p. Hendrychównę,

Korsak Targowską, pp. Ludwiga i Olszewskiego oraz zespół śpiewaczy p. Ludwiga, co dało możliwość wykonania sporej wiazanki wyjątków z „Halki”, przeplatanych stosownie do wymagań akcji na filmie muzyką innych polskich kompozytorów: Chopina, Paderewskiego i innych.

W ten sposób ilustracja muzyczna stała się popularnym koncertem, wielce pożądanym, bo popularnym muzykę polską wśród najszerzych warstw Wilnian, zapewniających tłumnie kino miejskie. Ze wykonanie stało na należytym poziomie, o tem chyba już nadmieniam nie potrzeba. P. Szczepański przyzwyczail nas do tego, że w każde przedsięwzięcie sobie powierzone wkłada cały zasób swej energii i umiejętności.

P. Hendrychówna wykonaniem paru arji przypomniała nam swe doskonale występy w Halce za czasów s. p. opery wileńskiej. Pozostali wykonawcy zasłużyli także na słowa uznania. Na widowni słuchano muzyki z prawdziwym skupieniem, graniczącym z nabożeństwem. S. W.

## Z Białorusi Sowieckiej.

### Obóz koncentracyjny na granicy polskiej.

Z pogranicza sowieckiego donoszą, iż pomiędzy wsiami Posadziec i Hiuboczan w Mińszczyźnie nad Ilją obozuję przeszło 1000 osób rekrutujących się przeważnie z włościan, którzy po spieniężeniu inwentarza i dobytku usiłowali dostać się przez granicę ziloną do Polski. Włościanie ci grupami usiłowali nocą przejść do Polski, lecz ujęci przez strażników sowieckich zostali internowani w prowizorycznym obozie. Wszyscy mają być wysłani w głąb Rosji. (d)

## OD ADMINISTRACJI

czas odnowić prenumeratę na miesiąc MARZEC.

## Ze świata.

### Nowe dokumenty o Wilhelmie II.

Na jednym z ostatnich posiedzeń francuskiej akademii umiejętności historyk francuski, Muret, zawiadomił zebranych, że znalazł się w posiadaniu nowych autentycznych dokumentów tycających się zrzeczenia się tronu przez Wilhelma II i przedstawiających w zupełnie nowym świetle ucieczkę bylego cesarza Niemiec z belgijskiego terenu walki do Hollandji.

Wprawdzie Muret, znany jako historyk bardzo rzeczowy i sumienny, nie dotychczas nie powieźdzał o źródłach, z jakich dokumenty te otrzymał, w każdym jednak razie zapowiada dalsze rewelacje.

### Flegmatyczny pilot.

W Praia Amara wpadł do morza w tych dniach — jak donoszą z Rzymu do „Prager Presse” — samolot egipski.

Samolot prawie natychmiast zatonął, ale pilot jego, nie doznawszy żadnych obrażeń, utrzymał się na powierzchni morza i popłynął spokojnie w stronę lądu, nie wypuszczając nawet z ust palonego papierosa.



**BÓLE REUMATYCZNE ARTRETYCZNE NEWRALGICZNE**  
BALSAM BENGALSKI  
ZNICZULAJĄCY

Podziękował też lodziom, które pospieszyły mu na ratunek, za pomoc, oświadczając, że sam dopłynął do brzoju.

Gdy wreszcie wyładował, okazało się, że jest pierwszym szambelanem króla egipskiego Fuada. Flegmatyczny pilot, udawszy się do najbliższego hotelu, zatelefonował na lotnisko Ciampiono z prośbą o dostarczenie mu nowego samolotu.

Zawiadomiony o tem, włoski minister lotnictwa Balbo, rozkazał, aby natychmiast wysłano dyplomacie egipskiemu żądany samolot, ale z doświadczonym pilotem.

## Odstonienie starego Rzymu.

Według planu, przedstawionego rządowi przez gubernatora Rzymu, ks. Boncompagni Ludovisi, w d. 21 kwietnia, jako w rocznicę powstania Wiecznego Miasta na Palatynie, zwanego dniem narodzin Rzymu i uznanego za uroczyste święto narodowe, które każdego roku władze rzymskie starają się uświetnić przez wzbogacenie zabytków Wiecznego miasta, nastąpi połączenie Form Augusta z Targami Trajana.

Po zburzeniu kilku domów z XVIII w., pozbowionych wartości architektonicznej, osiągnięta będzie imponująca całość archeologiczna.

## Z ostatniej chwili.

### Tajność obrad w Reichstagu.

BERLIN, 17.2. (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu połączonych komisji spraw zagranicznych oraz budżetowej Reichstagu uchwalono na wniosek posła centrowego Brüninga przeciwko głosom niemiecko-narodowych i komunistów obradować poufnie nad sprawą umów haskich.

Uchwała o tajności obrad miała na celu umożliwienie rządowi swobodnego wypowiedzenia się w sprawie niemieckiej polityki zagranicznej. Wedle informacji prasy prawicowej, obrady komisji toczyły się głównie nad propozycją opozycji nacjonalistycznej, aby rząd Rzeszy odczytał rozpatrzenie i rozpoczął ponownie kroki dyplomat. celem uzyskania od mocarstw wierzycielskich zapewnienia, iż rewizja nowego planu haskiego w kierunku obniżenia wysokości niemieckich spłat reparacyjnych jest w planie definitywnie zastrzeżona.

## GIEŁDA

WARSZAWA, 19. II. (Pat.)

Waluty i dewizy:  
Franki francuskie 34,92 — 35,01 — 34,93  
Belgia 124,25 — 124,56 — 123,94  
Gdańsk 173,28 — 173,71 — 172,85  
Londyn 43,35 — 43,46 — 43,24  
Nowy York 8,993 — 8,923 — 8,883  
Paryż 34,91 — 35,00 — 34,82  
Nowy Jork wpl. telegr. 8,921, 8,941, 8,901  
Szwajcjarja 172,06 — 172,49 — 171,63  
Stokholm 239,22 — 239,82 — 238,62  
Wiedeń 125,60 — 125,91 — 125,25  
Włochy w obr. przyw. 212,75  
Berlin w procentach:

Pożyczka inwestycyjna 128 — 128,50 —  
Premjowa dolarowa 76,75 — 77,25 — 76,75,  
5 konwersyjna 51, 8 listy zastawne  
B. G. K. i B. R., obligacje B. G. K. 94, te same 7 1/2 — 83,25, 4 zmiaskie 43,50,  
4 1/2 zmiaskie 50,50 — 50, 8 zmiaskie 71,50, 7 zmiaskie dolarowe 73, 5 w  
warszawskie 71,75 — 72, 8, łódzkie 63,75,  
6 w obligacje pożyczki konwersyjne. m.  
Warszawy 53.

## JADWIGA PLATER ZYBERK.

# INFANTY W OGNIU.

Pamiętnik z wielkiej wojny i rewolucji rosyjskiej.  
(Przedruk wzbroniony).

Przed kilku dniami bolszewicy obalili rząd tymczasowy, zdobyli pałac zimowy, obecną rezydencję Kiereńskiego, i ogłosili nowy rząd bolszewicki, na którego czele stanął triumwirat: Trocki (Bronstein), Kamieniew (Apfelbaum) i Stiekiłow (Nachamkes), wszyscy trzej żydzi. Panuje ogólnie przypuszczenie, że są oni opłaceni przez rząd niemiecki, by doprowadzić Rosję do ostatecznej zguby. Wnet po objęciu przez nich władzy, nadeszła do sztabu depesza, nakazująca spokój i obiecująca pokój z Niemcami, oraz ziemie obywatelskie włościanom bez żadnej zwolki. Kiereński znikł z Piotrogradu. Jedni mówią, że wyjechał do kwatery głównej, inni, że czmychnął za granicę. Kornilow uciekł z więzienia w Bychowie, Kaledin szkuje się do pochodu na Piotrogród. W Moskwie wrę. Bolszewicy zajęli Kreml. Dziś, chociaż gazet żadnych nie mamy, krąży pogłoska, że Kiereński z Kaledinem zdobyli Gaczinę, a w Moskwie Kreml został odebrany bolszewikom. Ostatnia wiadomość, że Kiereński i Kaledin Piotrogród zdobyli. Depesze, podpisane przez Kiereńskiego, informują wojsko, iż

29)

bunt bolszewicki zostanie lada chwila zażegnany. Jeden Bóg wie, czem się to wszystko skończy. Pobicie Kiereńskiego bez wątpienia byłoby początkiem rzezi ogólnej.

Namawiałam Janinę kilka razy, by wyjechała, bo sytuacja z każdym dniem staje się niebezpieczniejsza. Obecnie milczę, bo w Rosji wszędzie jest tak źle, może lepiej nie ruszać się z miejsca. Pociągi tak przepelnione, że w każdej chwili można paść ofiarą natłoku. Przed kilku dniami siostrę jednego oficera zaduszono prawie na śmierć. W ostateczności Janina pojedzie do Dynaburga, gdzie ma pokoić. Co do mnie, nie ruszę się bez gwałtownej konieczności, bo wyjazd mój byłby początkiem końca Wabola. Tymczasem Wabol przepelniony: nasi oficerowie, uciekinierzy, robotnicy. Każdy pracuje, zarabia jak może i przynajmniej ma dach nad głową. Walka ze zniszczeniem Infantów Polskich, oto nasze zadanie.

2 listopada 1917.

Gen. Łotocki wyjechał z Wabola. Żal go nam, choć radzi jesteśmy, że uszedł niebezpieczeństwa. Jest on właściwie Rusinem i pragnie wstąpić do wojska ukraińskiego, które coraz bardziej zaznacza swoją odrębność. Od powietrza, wojny, głodu i Rosji wywab nas, Paniel Dowódca dywizji jest obecnie pułk. Zabczyński, Polak, lecz sytuacja byłaby bardzo groźna, gdyby nie powrót szefa sztabu, kozaka Borodina.  
Z Piotrogradu i Moskwy prawie żadnych wiadomości. Większość redakcji zniszczona, więc brak gazet. Krąży jednak pogłoska, że bolszewicy pobili Kiereńskiego i że w całej Rosji toczą się zacięte boje. Obie stolicy zasiane trupami. Żołnierze, którzy całe cztery dobytki spotykają na placie kolejowym, są zafrasowani, rozpolitykowani.  
13 listopada 1917.  
Dziś rano żołnierze aresztowali szefa sztabu, Borodina. Siedzi zamknięty w swym pokoiu pod czujną strażą. Dwóch żołnierzy z bagnietami stoi pod drzwiami i co chwila przez dziurkę od klucza śledzi jego ruchy. Jeden żołnierz przechadza się pod oknem aresztowanego. Korytarz pełen „towarzyszy”. Mnie i synowi grzecznie z drogi ustępują i zdaje się, że tymczasem nie mają względem nas złych zamiarów. Pułkownikowi Zabczyńskiemu pozostawiono swobodę ruchów, tylko zabrano jemu i innym oficerom sztabowym telefony, tak, że są odcięci od sztabów wyższych. Aresztowano dziś też komendanta Stroganowa. Oby nie zrobiono czego złego tym biednym ludziom! Do Dynaburga przybył dziś rano nowy wódz naczelny, jakiś chorąży Krylenko. W impetycznej mowie do 5-iej armji oświadczył, iż przybył dla zawarcia pokoju nie z burżuazyjnym rządem niemieckim, ale z temi ot szaremi szynelami, cierpiącymi głód i chłód tak samo jak żołnierz rosyjski. Krylenka przybył z Piotrogradu cały pociąg „kрасnej gwardji”, gromada przerażliwych oberwańców, gotowych na wszystko. Niech nas Bóg ma w swej opiece!

Budownictwo mieszkaniowe

Kwestja budownictwa mieszkaniowego, oddawna omawiana na łamach prasy codziennej i wydawnictw fachowych, a zajmująca się rozwiązaniem zadania poważnego ożywienia ruchu budowlanego, jako środka na złagodzenie głodu mieszkaniowego i częściowo bezrobocia, jak dotychczas, z miejsca prawie nie ruszyła. Jest to głównie skutkiem zasadniczo błędnej polityki w sprawie tej stosowanej przez czynniki miarodajne, bo polegającej na wyłączeniu starań w kierunku wynalezienia potrzebnych do ożywienia budownictwa funduszy, gdy w rzeczywistości sprawą w danym wypadku najważniejszą jest bezwzględnie — konieczność znacznego potaniaenia kosztów budowlanych, by budownictwo uczynić rentującym się.

bych i ciężkich murów tudzież odpowiednich do tychże fundamentów, jak wysoka cena cegły i murarzy z racji sezonowości robót, jak konieczny do wykonania budowli całoroczny okres czasu etc. etc.

Zagranica ujemne strony budownictwa masywnego już dawno skonstatowała i przeszła do innego, pod każdym względem lepszego i praktyczniejszego, a i znacznie tańszego systemu budownictwa szkieletowego, którego zasadniczą cechą jest lekkość, trwałość, odporność na wszelkie wpływy atmosferyczne, ogniotrwałość, łatwość i nadzwyczajna szybkość budowy, oraz niezależność od pór roku i stanu pogody.

System budownictwa szkieletowego stanowi jedyną racjonalną rozwiązanie kwestji taniego, szybkiego i pod każdym względem praktycznego budownictwa, czego dowodem amerykańskie „drapacze chmur” i szerokie już dziś stosowanie tego właśnie systemu we wszystkich niemal państwach świata z jaknajlepszymi rezultatami.

Budownictwo masywne z cegły, o ile chodzi o budowie monumentalne, pamiątkowe może być zastąpione jedynie betonem. Natomiast w stosunku do mieszkaniowego, jest już dziś, wobec wymagań ekonomii czasu i pieniędzy oraz higieny, rażącym anachronizmem, budowę bowiem, murowane z cegły są, pomijając wysokie koszty, przez pierwsze lata wilgotne oraz stałe w zimie zimne, skutkiem czego wymagają codziennego intensywnego opalania, gdy szkieletowe, o ścianach z wysokoizolacyjnych płyt, nawet nieopalone, zachowują temperaturę nie niższą 10°C+.

W Wilnie budownictwo szkieletowe zostało już od roku zapoczątkowane dzięki działalności propagatorskiej jednej z miejscowych firm technicznych w postaci szereg wykonanych i wykonywanych budowli, budząc wzrastające z dniem każdym poważne zainteresowanie nietylko głównie wśród sfer budowlanych prywatnych, lecz nawet i państwowych i komunalnych w całym rejonie działania firmy t. j. kresów wschodnich.

Przy sposobności należy zaznaczyć, że na mającym się odbyć w dn. 8, 9 i 10 marca r. b.

w Warszawie III Zjeździe Przemysłowców Budowlanych, pod przewodnictwem Prezydenta Państwa i przy udziale zainteresowanych ministrów, ma być przez właściciela wspomnianej wyżej firmy technicznej, wygłoszony obszerny

referat o systemie budownictwa tu opisanego, jako mającego wielce doniosłe znaczenie, tak dla budownictwa, jak i obsługującego je przemysłu budowlanego G. P.

Z KRAJU.

Rozpolitykowana nauczycielka.

Chwały obecnego ministra wojny nieraz mu przez swoją głupotę niedźwiedzie przysługi oddają.

Najświeższy przykład mamy w gimnazjum święciańskim. Nauczycielka języka i literatury polskiej p. Ejsmont wykładając na lekcji o Mickiewiczu, potrafiła wygłosić taki pogląd, iż już Mickiewicz pisał o Piłsudskim.

Podobne twierdzenie wywołało uśmiechy na twarzach słuchaczy, a jeden z uczniów zwrócił uwagę wykładowczyni, iż w czasie, gdy żył i pisał Mickiewicz p. Piłsudskiego jeszcze na świecie nie było.

Na to pani Ejsmont zaczęła dowodzić, że Mickiewicz wyprokował p. Piłsudskiego, którego miał na myśli, mówiąc o symbolicznym „czterdziści i cztery”.

Nie mamy potrzeby dodawać, iż wywody p. Ejsmont nie trafiały do przekonania uczniów, którzy nie przestawali wyrażać powątpiewania, a gdy zaprzeczona nauczycielka powiedziała jednemu z nich, że wnosi na lekcję politykę, usłyszała odpowiedź, iż właśnie ona sama to czyni mówiąc w podobny sposób na lekcjach literatury polskiej o ministrze wojny p. Piłsudskim.

Rozpolitykowana nauczycielka stała się przedmiotem licznych żartów w Święcianach, a przede wszystkim wśród młodzieży gimnazjalnej. Nie ulega wątpliwości, że wystąpienia pedagogów takie jak miało miejsce w Święcianach nie wpływają dodatnio na utrzymywanie autorytetu i powagi wykładowców. Radzimy to sobie zapamiętać i nie ośmieszać się na przyszłość.

„Przyjezdny”.

Oszmiana.

W swoim czasie wiele hałasu narobiła w Oszmianie i w całym

powiecie następująca przykra sprawa.

Pewna młoda osoba pozwala przed sąd p. Jana Skupińskiego, znanego działacza na terenie S. M. P. żądając placenia alimentów na rzecz nieślubnie urodzonego dziecka.

Rzecz oczywista, że podobne oskarżenie rzucane przeciwko działaczowi, który pracuje wśród młodzieży katolickiej, mogło bardzo mu zaszkodzić w pracy, psując opinie, zarówno wśród młodzieży jak i przełożonych. Na szczęście sprawa niebawem się wyjaśniła. Po rozprawie sądowej, która się odbyła przed paru dniami w wileńskim sądzie okręgowym, oskarżycielka cofnęła skargę, wyrażając ubolewanie p. Skupińskiemu z powodu niesłusznego oskarżenia i stwierdzając, iż działała z namowy.

Komu zależało na szkodzeniu p. J. Skupińskiemu, każdy mieszkaniec Oszmiany łatwo może się domyślić.

Jednakże atak spalił na panewce i miemy nadzieje, iż przykra sprawa raz na zawsze pójdzie w niepamięć. Oszmianczuk.

Postrzelenie zbiega do Rosji sowieckiej.

W dniu 17 b. m. wieczorem patrol K. O. P. w strażnicy Stelmachowo Duże w rejonie Głębokiego zatrzymał w trakcie przekroczenia granicy Jana Linkiewicza, mieszkańca wsi Kulhaje gm. Prozoroki. Wymieniony na wezwanie patrolu nie zatrzymał się, wobec czego żołnierze użyli broni raniącej w lewy bok.

Linkiewicz usiłował zbiec do Rosji sowieckiej. (d)

Pożar w świetlicy strzelca.

Onegdaj rano od wiszącej w suficie lampy wybuchł pożar w świetlicy związku strzeleckiego we wsi Hatowszczyzna, gm. prozorockiej w czasie odbywającej się tam zabawy.

Na sali wynikło zamieszanie, na szczęście oberżesz się bez ofiar. Straty spalonego domu wynoszą około 3.000 zł. (d)

Bolszewicy ograbili duchownych prawosławnych na granicy.

Na odcinku granicznym Witowszczyzna w rejonie Filipowicz straż sowiecka z granic Rosji wysiedliła dwóch duchownych prawosławnych pochodzących z Białorusi Sowieckiej. Wsiedlonym strażnicy zrabowali krzyże srebrne pozłacane oraz posiadaną gotówkę. (d)

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze.

Dnia 18 lutego b. r. na łamach „Słowa” Związek Rewizyjny Spółdzielni Rolniczych na Okręg Wileński, umieścił w dziale gospodarczym bardzo obszerne omówienie sposobu gospodarowania spółdzielni należących do obydwu Związków.

Jakkolwiek artykuł ten ma być odpowiedzią na ataki pochodzące od pióra politycznego (p. Kownackiego), niemniej jednak wciąga nas w polemikę, którą chętnie podejmujemy.

Wprawdzie Związek Rewizyjny zaznacza „zapuszczamy się w te uwagi po to, aby stwierdzić, że dalecy jesteśmy od wyciągania ręki po nimb, — to jednak ośmielamy się, jako Związek Spółdzielni Polskich uznający gospodarstwo — katolicki kierunek spółdzielczy „Unii”, otwarcie wyznać, że do nimbu tego istotnie pretendujemy.

Brak materiałów statystycznych dotyczących działalności Związku Rewizyjnego, zmusza nas do odwołania od powiedzi a to celem należytego opracowania jej i poparcia potrzebnymi danymi.

Ponieważ jednak przyzwolność wymaga od nas niezwłocznego odezwania się w wspomniany artykuł Związku Rewizyjnego, chcemy w ten sposób Szanownych Czytelników, interesujących się tem zagadnieniem uspokoić tem co powyżej zaznaczamy.

Notatkę tę przesyłamy do Redakcji „Słowa” i „Dziennika Wileńskiego” z prośbą o umieszczenie w dziale gospodarczym.

Z poważaniem Związek Spółdzielni Polskich Oddział w Wilnie.

Ruch wydawniczy.

M. Arcta. Słownik ilustrowany języka polskiego. 75.000 wyrazów, 1200 stron, 4300 rysunków. Wyd. III poprawione i uzupełnione. Wyd. III poprawione i uzupełnione.

Ukazał się w trzecim wydaniu M. Arcta „Słownik ilustrowany języka polskiego”. Słownik

jest gruntownie przerobiony i dostosowany do potrzeb dzisiejszego języka. Wprawdzie tylko czteronaście lat dzieli wydanie obecne od pierwszego, lecz w czasie tym w mowie polskiej, zaszły duże zmiany, polegające przede wszystkim na znacznym wzbogaceniu zasobu leksykologicznego. Wydawca słusznie położył główny nacisk na te zmiany, wprowadzając do słownika 3000 nowopowstałych wyrazów, przeważnie z dziedziny technicznej i naukowej. Słownik jest książką potrzebną, a nieraz niezbędną dla każdego, gdyż ustala jedynie prawidłowe brzmienie wyrazów, co jest szczególnie ważne wobec panujących u nas dużych różnic dialektyczno-dzielnicych. Poza tem Słownik M. Arcta pierwszy uregulował sprawę nowotworów, stwarzając normy słusznej i właściwej wymowy.

Słownik M. Arcta śmiało może być nazwany autorytetem w kwestjach leksykologicznych, wobec nazwisk ludzi, współpracujących w tem wydawnictwie. Są to najwybitniejsi fachowcy i specjaliści różnych zakresów nauki, a nazwiska ich posiadają aż nadto dostateczną powagę. I tak w opracowaniu wydania pierwszego brali udział: H. Galle, A. A. Kryński, A. Krasnowolski, W. Niedźwiedzki, Z. Kamiński, F. Jabłczyński, B. Dykowski i wielu innych.

Całość wreszcie została przejrzana i skorygowana przez jednego z najwybitniejszych polonistów, prof. St. Szobera.

Strona graficzna „Słownika” bez zarzutu. Papier dobry ilustracyjny, druk staranny, wyraźny i przejrzysty. Liczne ilustracje, chociaż niewielkie, dobrze i wyczerpująco objaśniają treść.

Drobne wiadomości. Wybuch w zakładach Standard Oil.

ELISABETH (New-Jersey), 19.2. (Pat.) Liczba ofiar wczorajszego wybuchu w zakładach Standard Oil Company wzrosła do 10 wobec śmierci kilku cięższych rannych. W szpitalu znajduje się jeszcze około 50 rannych. Z pośród nich 9 jest w stanie beznadziejnym. Lekarze, opiekujący się rannymi obawiają się, że 20 z nich oślepią na zawsze.

Miejski Kinematograf

Sala Miejska ul. Ostrobramska 5

KINO-TEATR „HELIOS” Dziś! Arcydzieło, którego oczekuje Wilno Najgłośniejszy Przebój Polski 1930 roku ze „Złotej Serji” Kończyc. W rolach głównych: Nora Ney, Adam Brodzisz, Bogusław Samborski, St. Jaracz, Eug. Bodo, Irena Daima i inne. Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10.15.

KINO-TEATR „Hollywood” Dziś! Ostatni dzień! EMIL JANNINGS w roli apasza i ulubiona OLGA BAKLANOVA w obrazie życia apaszów. NAD PROGRAM: TYGODNIK FILMOWY. Specjalna ilustracja muzyczna. Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10.25.

KINO-TEATR „LUX” Dziś! Najpotężniejsze arcydzieło wszechświatowej sławy. Największy tryumf kinematografii francuskiej w r. 1929. Wielka epopeja filmowa. W roli JOANNY D'ARC natchniona SIMONNE GENEVOIS. Reżyser: Marco de Gastiney. 50.000 statystów. Koszt 35 milionów franków. Arcydzieło to pod protektor. Rządu Francuskiego wyświetlane było w Wielkiej Operze Paryskiej. Dla młodzieży dozwolone. Początek o godzinie 4-jej. Ceny od 40 gr.

POLSKIE KINO „WANDA” Dziś! Arcydzieło według powieści AL. DUMASA w nowej edycji 1930 r. przepychu, szaleństwa i okrucieństwa inne arcydzieła. W rolach gł.: Gosobienie urody niewieście LIL DUGOWER, wiosniany amant JEAN ANGELO i demoniczny BERNARD GOETZKE. Wstęp dla uczącej się młodzieży dozwolony.

KINO-TEATR ŚWIATOWID Dziś! Przewodny dramat p.t.: „NOCE SZALEŃ” Szal zabaw karnawalu. Niebywała wystawa. W rol. głównych ulubieniec Wilna HARRY LIEDTKE oraz GRETA MOSEHEIM i G. HAID.

Od dnia 17 lutego 1930 roku będzie wyświetlana najnowsza kino-opera polska „HALKA” dramat w 12 aktach na tle nieśmiertelnej opery St. Moniuszki. Realizacja: K. Megliński. W rolach głównych: Zorika Szymańska, Z. Lindorfówna, H. Cort, H. Zahorska, W. Czerski, M. Palewicz i H. Kawalski. Pełna poezji treść. Cudowne krajobrazy. Solowe i chórowe śpiewy artystów opery. Oryginalna muzyka Moniuszki. Powiększony zespół orkiestry. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Wejście tylko z początkiem seansów. Ze względu na wysokie koszty związane z realizacją tego filmu, ceny podwyższone: Parter 1 zł. 50 gr., ulgowe 75 gr., balkon 50 gr.

URODA ŻYCIA w g. nieśmiertelnego arcydzieła St. ŻEROMSKIEGO Kierownictwo literackie Tadeusza Dołężyckiego. W rolach głównych: Zorika Szymańska, Z. Lindorfówna, H. Cort, H. Zahorska, W. Czerski, M. Palewicz i H. Kawalski. Pełna poezji treść. Cudowne krajobrazy. Solowe i chórowe śpiewy artystów opery. Oryginalna muzyka Moniuszki. Powiększony zespół orkiestry. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Wejście tylko z początkiem seansów. Ze względu na wysokie koszty związane z realizacją tego filmu, ceny podwyższone: Parter 1 zł. 50 gr., ulgowe 75 gr., balkon 50 gr.

„ULICA GRZECHU” Potężny dramat osnuty na tle życia apaszów. NAD PROGRAM: TYGODNIK FILMOWY. Specjalna ilustracja muzyczna. Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10.25.

„DZIEWICA ORLEAŃSKA” Wielka epopeja filmowa. W roli JOANNY D'ARC natchniona SIMONNE GENEVOIS. Reżyser: Marco de Gastiney. 50.000 statystów. Koszt 35 milionów franków. Arcydzieło to pod protektor. Rządu Francuskiego wyświetlane było w Wielkiej Operze Paryskiej. Dla młodzieży dozwolone. Początek o godzinie 4-jej. Ceny od 40 gr.

Hrabia Monte Christo epokowy dramat w 10 aktach. Owoc olbrzymiej pracy, umysłu ludzkiego prześcigający pod względem techniki, przepychu, szaleństwa i okrucieństwa inne arcydzieła. W rolach gł.: Gosobienie urody niewieście LIL DUGOWER, wiosniany amant JEAN ANGELO i demoniczny BERNARD GOETZKE. Wstęp dla uczącej się młodzieży dozwolony.

NOWOCZESNE Radjo-aparaty EKSTRIT C<sup>o</sup> o niedoścignionej selekcji i sile, poleca: ELEKTRIT C<sup>o</sup> Wilno, Wileńska 24 tel. 1038. Najbogatszy wybór aparatów radiowych na dogodnych warunkach.

CHOROBY PŁUC Gruźlica płuc jest nieuleczalną i corocznie, nie robiąc różnicy dla pleci, wieku i stanu, kosi miliony ludzi. — Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy uporczywego, męczącego kaszlu i t. p. stosują p. p. Lekarze: „Balsam Thiocolan—Age” który ułatwiając wydzielanie się płucnowywarzania organizmu i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Używa się go porażdą lekarza. Sprzedają apteki 711—29 o

Odmrożenie. Oryginalna maść z kochanikiem „MROZOL”, leczy i goi ranki, powstałe od odmrożeń. Sprzedają apteki i sklepy apteczne. 714—59

Fryzjerna w centrum miasta istniejąca przeszło 10 lat z całym inwentarzem do sprzedania. Poważni reflektanci mogą się zwrócić do Biura ogłoszeń S. Jutana Niemiecka 4, tel. 222. 1226—50

„HALKA” dramat w 12 aktach na tle nieśmiertelnej opery St. Moniuszki. Realizacja: K. Megliński. W rolach głównych: Zorika Szymańska, Z. Lindorfówna, H. Cort, H. Zahorska, W. Czerski, M. Palewicz i H. Kawalski. Pełna poezji treść. Cudowne krajobrazy. Solowe i chórowe śpiewy artystów opery. Oryginalna muzyka Moniuszki. Powiększony zespół orkiestry. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Wejście tylko z początkiem seansów. Ze względu na wysokie koszty związane z realizacją tego filmu, ceny podwyższone: Parter 1 zł. 50 gr., ulgowe 75 gr., balkon 50 gr.

URODA ŻYCIA w g. nieśmiertelnego arcydzieła St. ŻEROMSKIEGO Kierownictwo literackie Tadeusza Dołężyckiego. W rolach głównych: Zorika Szymańska, Z. Lindorfówna, H. Cort, H. Zahorska, W. Czerski, M. Palewicz i H. Kawalski. Pełna poezji treść. Cudowne krajobrazy. Solowe i chórowe śpiewy artystów opery. Oryginalna muzyka Moniuszki. Powiększony zespół orkiestry. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Wejście tylko z początkiem seansów. Ze względu na wysokie koszty związane z realizacją tego filmu, ceny podwyższone: Parter 1 zł. 50 gr., ulgowe 75 gr., balkon 50 gr.

„ULICA GRZECHU” Potężny dramat osnuty na tle życia apaszów. NAD PROGRAM: TYGODNIK FILMOWY. Specjalna ilustracja muzyczna. Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10.25.

„DZIEWICA ORLEAŃSKA” Wielka epopeja filmowa. W roli JOANNY D'ARC natchniona SIMONNE GENEVOIS. Reżyser: Marco de Gastiney. 50.000 statystów. Koszt 35 milionów franków. Arcydzieło to pod protektor. Rządu Francuskiego wyświetlane było w Wielkiej Operze Paryskiej. Dla młodzieży dozwolone. Początek o godzinie 4-jej. Ceny od 40 gr.

Hrabia Monte Christo epokowy dramat w 10 aktach. Owoc olbrzymiej pracy, umysłu ludzkiego prześcigający pod względem techniki, przepychu, szaleństwa i okrucieństwa inne arcydzieła. W rolach gł.: Gosobienie urody niewieście LIL DUGOWER, wiosniany amant JEAN ANGELO i demoniczny BERNARD GOETZKE. Wstęp dla uczącej się młodzieży dozwolony.

„NOCE SZALEŃ” Szal zabaw karnawalu. Niebywała wystawa. W rol. głównych ulubieniec Wilna HARRY LIEDTKE oraz GRETA MOSEHEIM i G. HAID.

ZARZĄD WILEŃSKIEGO BANKU ZIEMSKIEGO podaje do wiadomości, że w dniu 19 marca r. b. o godzinie 6-jej po poł. odbędzie się w Wilnie, w lokalu Banku (Mickiewicza 8). Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Wileńskiego Banku Ziemskiego. Akcje, albo zaświadczenia instytucji kredytowych o zdeponowanych akcjach z numeracją akcji, powinny być złożone w Banku przed dniem 12-go marca r. b. Depozytariusze Wileńskiego Banku Ziemskiego powinni przed dniem 12-go marca r. b. powiadomić Bank o zamierzonej uczestniczeniu w Zgromadzeniu. O ile powyższe Zgromadzenie nie dojdzie do skutku, to następne Walne Zgromadzenie, prawomocne bez względu na ilość przybyłych akcjonariuszy i liczby posiadanych przez nich akcji, stosownie do § 84 Ustawy Banku, zwołanem zostanie na dzień 7 kwietnia r. b. o godzinie 6-jej po poł. Porządek dzienny: 1) Referaty Zarządu oraz Rewizyjnej i Szacunkowej Komisji; 2) Sprawozdanie za rok 1929 z rachunkiem strat i zysków; 3) Podział zysków za 1929 r.; 4) Preliminarz wydatków na rok 1930; 5) Sprawozdanie o projekcie nowego statutu Banku oraz o instrukcji dla oszacowania nieruchomości miejskich i o zmianach w instrukcji dla oszacowania nieruchomości ziemskich; 6) O udziale Wileńskiego Banku Ziemskiego w powiększeniu kapitału zakładowego Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego; 7) O ustanowieniu wynagrodzenia pracowników Banku za 10-letnią i 20-letnią pracę; 8) Wolne wnioski; 9) Wybory. 1250—0

Instytut Doświadczalny w Polsce Poznań, Jasna 8, powołał do życia TOWARZYSTWO EKSPLOATACJI WYNAZKÓW tow. udziałowospółdzielcze z o. o. i przyjmującą subskrypcję na udziały udziałowców. Dopuszczalna spłata na raty. — Emisja ograniczona. T-wo przyjmuje od Instytutu Doświadczalnego przeszło 30 wybitnych wynalazków o ogólnej wartości kilkunastu milionów złotych na k. korzystnych warunkach. — Najkorzystniejsza lokata kapitału zapewniająca poważne dochody. — Posiadacze większych i drobnych kapitałów, wynalazcy, technicy przemysłowcy we własnym interesie zechcą zgłaszać swój udział w T-wie. 5531—4 o

Śwedenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa KREM LAIN-AGE (z Kogutkiem) —30o Jest to idealny, nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych jak i u dzieci. R. M. Sp. W. Nr. 5335.

WYTWÓRNIĄ UBIORÓW DAMSKICH S. WIŚNIEWSKIEGO WILNO, Królewska № 3. Przyjmuje zamówienia na sezon wiosenny z własnych i powierzonych materiałów. Ceny przystępne. Życzącym udziałem kredytu. 98—4 o

NAUKA Poszukuje studentki na wieś jako nauczycielki towarzyszącej z językiem francuskim do dziewcząt z V klasy liceum. Adres: m. Oszmiana wice-prokurator Sulikiewicz. 1234—51

Francuska Paryżanka stopień uniwersytecki może przystąpić do matury jak również konwersacja francuska, przyjmuje u siebie, bliżej szczegółów od 4—6 w. Adres: Wielka 17 — 10. 1156—0

Solidna instytucja bankowa poszukuje zdolnych zastępców do sprzedaży obligacji premjowych na raty. Niebywała nowość. Bezkonkurencyjne najniższe prowizje. Początkujących pożyczki. Zgłoszenia Lwów, Skrytka pocztowa 271. 264—512

Wdowa w średnim wieku umiejąca dobrze gotować, poszukuje posady, ul. Orzeszkowej 3, m. 1 od 11 — 2 po- gr.—52

FORTEPIANY nastroja i reperuje niedrogo J. SOKOŁOWSKI posiadający długoletnią praktykę ul. Wilewskiej 12 m. 11. gr.—50

Czy być może? Czy to prawda, że John przesiedział trzy miesiące w więzieniu? Powiadał przecież, że był on u swoich krewnych. — To też prawda. Jego krewni też tam siedzieli. 1493

Sędzia: — Mam nadzieję że moje pytania wyczerpujące nie zdenerwowały pani zbytbytno. Świadek: — Bynajmniej, panie sędzio. Mam w domu 5-letniego synka. 39—51

Mieszkania i pokoje z wygodami na parterze do wynajęcia. Sierakowskiego 25, m. 1 (przy ul. Mickiewicza). 1242—1

ZGUBY Zgub. ks. wojsk. wyjd. przez PKU Wilejka na imię Nikodema Wojnicza, roczn. 1893, zam. we wsi Szymki, gm. Mładz. un. się. 3966—1

Zgubiony paszport zagraniczny L. 25468 wydany na imię Juliana Astopkiewicza przez Dystrykt Policji Katowice unieważnia się. 824

Posady pokojowej lub małej rodziny poszukuje młoda służąca ze świadectwami i rekomendacjami Kasztanowa 7, m. 9. 1238—0

SŁUŻĄCA poszukuje posady do wszystkiego na przychozącą. Posiada dobre świadectwa, adres ul. Ludwisarska 14—12. 7171-0

WYTWÓRNIĄ UBIORÓW DAMSKICH S. WIŚNIEWSKIEGO WILNO, Królewska № 3. Przyjmuje zamówienia na sezon wiosenny z własnych i powierzonych materiałów. Ceny przystępne. Życzącym udziałem kredytu. 98—4 o

NAUKA Poszukuje studentki na wieś jako nauczycielki towarzyszącej z językiem francuskim do dziewcząt z V klasy liceum. Adres: m. Oszmiana wice-prokurator Sulikiewicz. 1234—51

Francuska Paryżanka stopień uniwersytecki może przystąpić do matury jak również konwersacja francuska, przyjmuje u siebie, bliżej szczegółów od 4—6 w. Adres: Wielka 17 — 10. 1156—0

Szpica 2—3 tygodniowego czystej rasy chęć kupić. Oferty: Zawalna 57, Hotel Handlowy, pokój 5. 1251—1

Lokaty pieniężne najdogodniej załatwia z pełną gwarancją. Dom H.K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9—05. 59—51

FOLWARK pod Wilnem obszaru około 20 ha. Iaki las, ogród owocowy i warzywny. Zbudowania kompletne sprzedamy za 2500 dolarów. Dom H.K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9—05. 60—50

ROZNE

Wygrać można 40,000 dolarów i 200,000 zł. w zlocie wpłacając 12— na dolarówkę. Najlepsze oferty wysłała na żądanie w Poznaniu Bank Spółdzielczy Właściciele Nieruchomości ul. Piekary 1. 159—1

PLACE w śródmieściu, w pobliżu ul. Mickiewicza posiadamy do sprzedania Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 37—1

MAJĄTEK ziemski, obszaru 220 ha, z ładnym lasem budowlanym, w pobliżu kolei i Wilna sprzedamy lub zamienimy na kamienicę w Wilnie, Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 39—51

LOKALE Sklep spożywczy do sprzedania. Moniuszki 6, Zwierzyniec. 1252—1

Kupno Sprzedaż MELODYKON mały okazyjnie sprzed. Skopówka 11 m. pani Czyżowej. 1531—0

DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA „Dziennika Wileńskiego” Wilno, ul. Mostowa 1. Tel. Nr. 7-44

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA I INTROLIGATORSTWA WCHODZĄCE